**Nr. 357 (z dod. por.). Dnia 29 grudnia. Piątek. Dnia 17 (29) grudnia 1893 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy** Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zamordowanie biednego garbusa w Pradze czeskiej przejęło głębokim smutkiem wszystkich poważniej myślących i czujących patrjotów tamtejszych. Bez względu na to, czy Rudolf Mrwa grał w ruchu praskich skrajnych żywiołów narodowo-socjalnych rolę ajenta podżegającego, czy był niewinnie tylko posądzonym dlatego, że parę razy zdołał się uwolnić od kary, która nie ominęła jego kolegów, zamordowanie jego pozostanie pierwszym krwawym czynem politycznym w kampanji przeciw systemowi rządowemu, podjętej przez naród w sejmie i w radzie państwa, a dotąd kroplą krwi nieobryzganej. Złą przeto usługę oddali sprawie ojczystej dwaj zapaleńcy bez wąsów i zastanowienia: Ottokar Doleżal i Franciszek Dragoun, którzy czerwoną rzucili plamę na dumny dotąd swoją czystością sztandar narodu, walczącego dozwoloną bronią opozycji parlamentarnej o uznanie swojego prawa.

I nie mogą ci młodzi zbrodniarze na uniewinnienie swoje przytoczyć nawet doraźnego wzburzenia, czynu bowiem swego dokonali z trzeźwą premedytacją. Doleżal od kilku tygodni już bawił się ostrym sztyletem, kupionym dla zgładzenia swego towarzysza, pokazywał mu go nawet w sposób żartobliwy i urągający. Zbrodnia ukartowana była od tygodni, zaraz niemal po wygłoszeniu owej nieszczęsnej mowy posła Herolda w radzie państwa, która napiętnowała Mrwę stygmatem zdrady. Oprócz jakichś notatek, wykradzionych biedakowi przez jego kochankę, siostrę omladynisty Bożydara Wajgerta, z których rzekomo wynikać miało, że „Rigoletto z Toskany" zdradzał towarzyszów, nic dotąd nie wskazuje i nie upewnia, iż zarzut miał jakiekolwiek podstawy. Prawdą jest, że Mrwa zorganizował na wiosnę jakieś z młokosów sprzężone stowarzyszenie „Podziemnej Pragi", że aresztowany był za burzliwy udział w bójce straszyckiej i że stanąć miał w d. 15-ym stycznia przed nadzwyczajnym trybunałem w Pradze pod zarzutem należenia do „Omladiny", a to wspólnie z 80 blizko towarzyszami, z których część zamknięto w więzieniu śledczem, część wypuszczono, podobnie jak jego, na wolną stopę. Że był zapaleńcem nieprzystępnym dla trzeźwej rozwagi, że roiły mu się po głowie jakieś posłannictwa, które spełnić ma na ziemi i które rozgłoszą jego nazwisko po szerokim świecie, to jest pewne; na zarzut zdrady nie starczy jednak posądzeń, chociażby tak się upowszechniły, jak w tym wypadku pomiędzy uczestnikami „Omladiny". Słusznie przeto mówi *Hlas Naroda*: Jeżeli rząd ciśnie nam w oczy zarzutem, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego było uzasadnionem, któż ośmieli się mu zaprzeczyć teraz, że było inaczej? Za płochy wybryk fanatyzmu kilku gołowąsych warchołów od warsztatu, pokutować musi odtąd moralnie i materjalnie całe społeczeństwo.

Oncgdaj rozpoczął się przed ławą przysięgłych w Angoulême (depart. Charente) proces przeciw uczestnikom krwawych zaburzeń włosko-francuskich w Aigues Mortes. Akt oskarżenia usiłuje w najjaskrawszych barwach przedstawić winę robotników włoskich i przypisuje im całą inicjatywę. Z obszernego tego aktu dowiadujemy się po raz pierwszy w sposób urzędowy, jak wielkie rozmiary przybrała owa *razzia*.

Kompanja w Aigues Mortes—opowiada oskarżenie—zatrudniała w sierpniu w salinach swoich 900 do 1,200 robotników, których zasługi dzienne wynosiły w przecięciu po 5—12 franków. Wysoki ten zarobek ściągał tłumy włóczęgów, łaknących szybkiego przyjścia do pieniędzy, ściągnął i wielu też włochów. W d. 16-ym sierpnia z drobiazgowych pobudek wszczął się zatarg na kilku odrazu punktach kopalni. Jakiś włoch wyprał swoją brudną bieliznę w naczyniu z wodą, przeznaczoną do picia; figiel ten ma swoje znaczenie w okolicy, nie posiadającej wody. Po południu stu z górą włochów zaatakowało czterdziestu towarzyszów francuskich. Francuzi ciężko znieważeni i potłuczeni, uciekli; splądrowano ich gospodę. Hersztem włochów był niejaki Giordano, zasiadający na ławie oskarżonych.

Gdy po Aigues Mortes rozeszła się wieść o napadzie włoskim, tłumy robotników francuskich pośpieszyły na pomoc pokrzywdzonym współplemieńcom. Włosi zamknęli się w piekarni, gdzie przez całą noc czuwali nad ich zagrożonem bezpieczeństwem żandarmi miejscowi. Nazajutrz banda 300 robotników francuskich, uzbrojona w nahajki, wyruszyła do salin sąsiednich w Goujouse i Fangouse, gdzie pracowało wielu jeszcze włochów. Rotmistrz Cabley, dowiedziawszy się o tem, pośpieszył tam z 25-ma żandarmami i kazał włochom zabarykadować się w swej gospodzie. Banda dysząca zemstą nadpływa, oblega domostwo, bierze je szturmem przez dach i wywleka włochów. Rotmistrzowi udaje się wszakże uspokoić ją zapewnieniem, że odprowadzi włochów na dworzec w Aigues Mortes, aby sobie czemprędzej odjechali. Pod konwojem 25-iu żandarmów wśród złorzeczeń francuzów podąża osiemdziesięciu włochów do Aigues Mortes, zkąd wszelako nadciąga już nowa banda. Teraz nic już nie zdoła powstrzymać wybuchu namiętności. Obie bandy francuskie rzucają się na włochów, którzy uciekają. Ścigają ich strzałami, padają zabici i ranni.

Jeszcze zostało około 50 włochów, których żandarmi transportują co żywiej do Aigues Mortes. Tu już wszakże nowe tłumy czekają na wałach, żądne walki. Potężne kamienie spadają na włochów, którzy zalegają pobojowisko. Z dzikością nieopisaną tłum rzuca się na rannych i morduje ich. W pamiętnym dniu tym zginęło ośmiu włochów, około pięćdziesięciu odniosło ciężkie rany.

Rozprawy sądowe rozpoczęły się od przesłuchania Giordana. Stwierdza on, że istotnie stroną zaczepiającą byli włosi, którzy wołali: „Precz z Francją!" Sędzia pokoju, który pośredniczył, opowiada, iż włosi zajęli przez chwilę tak groźną postawę, że naczelnik żandarmów miał zamiar strzelania do nich.

Obradom sądu towarzyszy konsul włoski w Marsylji, Durando.

*Br. Z.*

---

56)

# MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

**Alberta Wilczyńskiego.**

(Dalszy ciąg.)

Mój anglik powiada, że i u nich tak. Kobieta każda, to bóstwo; aktorowie i aktorki, artystki i artyści wszelkiego rodzaju — także bóstwa. Miljony dla nich, kwiaty, oklaski, uniesienia, cześć, a zaprotestuj przeciw temu, to wszystko, co żyje, krzyknie na ciebie: „nie masz artystycznego poczucia, jesteś zacofaniec, brutal, więc cicho siedź!

Dzieci postrojone jak arlekiny, wychuchane, wypieszczone — to także małe bóstwa, które się wychowuje do rozkazywania i rządzenia, a nie do pracy i słuchania. Nic dziwnego zatem, że wyrastają z tego niedołęgi fizyczne, dziwolągi moralne, zniechęcone, ślamazarne, bez charakteru, bez energji, gotowe do upodlenia, aby tylko bez pracy mieć wygody, do których w dzieciństwie ich przyzwyczajono, a których zdobywania ich nie nauczono.

Pomyślałem sobie, że i u nas dosyć takich kobiet, a zatem do czegoż my dojdziemy, kiedy i jak odrobimy to, co się dawnemi czasy straciło... Źle... ale cóż robić, widocznie taki duch teraz.

Kończyłem właśnie telegram do Karola, kiedy przyniesiono mi list z poczty. Patrzę, pismo szanownej mojej bratowej i ciekawy byłem, czego ona chce; niezawodnie radaby mię użyć za pośrednika. Nie omyliłem się. Milutka Cesia zmiarkowała, że drugiego tak dogodnego i uczciwego safanduły, jakim jest Karol, nie znajdzie na męża...

Napisawszy mi całą stronnicę komplimentów, jaki to ja jestem mądry, stateczny, dobry, kochający, przewidujący, donosi, że zaszło między nimi drobne nieporozumienie... (ona to drobnem nazywa, no!) że Karol się pogniewał i wyjechał nagle z Zakopanego.

„Nie uwierzysz, Tadeuszu, jak mię to przeraziło i dotknęło boleśnie. Po siedmiu blizko latach zgodnego i wzorowego pożycia, nie przypuszczałam, aby tak szorstko i niegrzecznie mógł ze mną postąpić. Przyznaję, że może zanadto się rozbawiłam, że pozwalałam sobie to i owo, ale czy to ja taka jedna jestem! Zaniedbywał mię pod pozorem nibyto jakiejś nauki, ochłódł dla mnie, bo mu się znudziłam, więc ja też, chcąc mu zrobić na złość i pokazać, że są inni, którzy mię inaczej cenią, udawałam, że także mniej dbam o niego. Jednakże, gdy wyszedł od nas zagniewany po tej scenie, zrobiło mi się żal, chciałam biedz za nim, ale powstrzymał mię jakiś upór kobiecy i ambicja. Tymczasem on się tak zawinął, że w godzinę wyjechał. Teraz mi idzie nie o to, żeby Karol zmienił swoje wyobrażenie o mnie, bo trudno z uprzedzeniem walczyć, ale o to, żebyś ty, kochany Tadeuszu, nie myślał, że ja już taka zła jestem, jak mię zapewne przed tobą wystawił, kiedy przeciwnie, pomimo wszelkich pozorów, jestem dla niego zawsze tą samą Cesią, jak od pierwszej chwili naszego poznania. Ani przepraszać, ani napraszać mu się nie myślę, bo wiem dobrze, iż ochłonąwszy z pierwszego gniewu przyzna, iż uniósł się niepotrzebnie. Dobry, zacny jest człowiek, ale słabego charakteru, a tego rodzaju mężczyzni z małych rzeczy lubią robić wielkie.

Od kilku dni siedzimy tu z mamą samotne i zmartwione; nie widuję nikogo, prócz czasem poczciwego profesora, albowiem ci wszyscy nasi niby to przyjaciele pokazali się ludźmi tak małej wartości intelektualnej i moralnej, że doprawdy rada jestem z tego wypadku, bo mogłam poznać, o ile niżej stoją w porównaniu z moim mężem. Wyobraź sobie, że jeden z nich, nasz kuzynek, śmiał mi zaproponować rozwód z Karolem. Poprostu drzwi mu pokazałam, a mama zabroniła najwyraźniej bywać w swoim domu.

W tych dniach wyjeżdżamy już do miasta; tych zabaw i bezmyślnych rozrywek mam dosyć, a po powrocie postanowiłam sobie zmienić zupełnie sposób życia: siedzieć więcej w domu, zająć się czemś pożytecznem, tak, jak radził mi dawniej Karol.

Co tam bądź o mnie myślisz, to sądzę, nie odmówisz mi swej światłej rady w przeprowadzeniu tej reformy życia, bo pokazuje się, sama nie mogłam dotąd znaleźć właściwego kierunku, a wierz mi, chcę koniecznie być dobrą i pożyteczną dla społeczeństwa kobietą."

No — pomyślałem sobie, przeczytawszy to — wiemy, o co szanownej pani chodzi. Niech ich tam kule biją; wart pałac Paca... ale nie wierzę, aby z tych stępionych krzemieni jakąś iskrę wykrzesać się dało.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

# Maszyny rolnicze.

**(Echa z wystawy chicagoskiej.)**

Bogatą wystawę maszyn rozlniczych rozlokowano w przybudówce do gmachu rolnictwa na przestrzeni mniej więcej 1½ hektara (3 mórg 300 pręt.)

Na ogólną liczbę 255 wystawców, 211 reprezentowało fabryki Stanów-Zjednoczonych, 23 Kanadę, 15 Niemcy, 3 Szwecję i 1 Włochy. Rosja reprezentowaną była przez zakłady wotkińskie rządowe (w gub. wiackiej), które wystawiły pługi i brony, oraz przez hr. Berga, obywatela gubernji liflandzkiej, który przedstawi młynek centryfugalny do czyszczenia zboża swego własnego pomysłu i wyrobu.

Prawdopodobnie każdego uderzał zupełny brak wystawców z Anglji, która przecież w budowie maszyn rolniczych pierwszorzędne zajmuje stanowisko. Widocznie praktyczni anglicy, nie widząc dla swych wyrobów żadnego pola zbytu na rynkach amerykańskich, z powodu zbyt trudnej konkurencji z wyspecjalizowanemi fabrykami amerykańskiemi, przesyłki swych wyrobów na wystawę zaniechali, oszczędzając sobie przezto znacznych kosztów reprezentacji.

Nie możemy bowiem uważać za reprezentantów Anglji dwudziestu kilku wystawców z Kanady, z fabryką żniwiarek Massey-Harris Comp. w Toronto na czele, którzy przedstawili maszyny i narzędzia, typowo prawie wcale od amerykańskich się nie różniące a przeznaczone wyłącznie prawie do potrzeb rolników tej rozległej i bogatej kolonji angielskiej.

Z powyższego zestawienia widzimy, że wystawa maszyn rolniczych w Chicago charakteru międzynarodowego prawie wcale nie posiadała, szczupła bowiem garstka wyrobów obcych ginie zupełnie w masie wyrobów amerykańskich.

Najliczniej co do ilości okazów reprezentowane były specjalne fabryki, wyrabiające machiny żniwne, a więc kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki.

Fabryka Mac-Cornicka w Chicago, której założyciel był wynalazcą pierwszej dobrej żniwiarki, wystawiła tu w modelach całą historję tej ostatniej, poczynając od protoypu, zbudowanogo w r. 1831-ym, aż do najnowszej „Rindłochine” z r. b. Dalej bogato były reprezentowane również specjalne fabryki żniwiarek, jak Win. Deering et C., W. A. Wood i Plano Mfg. C. Ta ostatnia wystawiła żniwiarko - wiązałkę, przy której widzimy po raz pierwszy zastosowanie koła zamachowego, jako regulatora i zbiornika siły pociągowej. Koło zamachowe przy żniwiarce ma dawać takie same rezultaty i korzyści, jak takież koło przy sieczkarni lub śrótowniku. Rozdziela ono równomiernie zastosowanie siły, panując nad zmiennym charakterem oporu. W chwili zwiększonego oporu, t. j. w chwili ściskania i związywania snopka, lub gdy maszyna przechodzi po nierównym gruncie, nagromadzona w kole zamachowem siła zapasowa (żywa) przychodzi sile pociągowej w pomoc.

Farmer amerykański, nawet najmniejszy, używa wyłącznie tylko żniwiarko-wiązałek, wiążących snopki szpagatem i układających je po jednym lub kilka razem. Zwyczajna żniwiarka uważana jest w Ameryce za machinę przestarzałą i budowana jest tylko na eksport. Nawet w budowie żniwiarko-wiązałek widzimy pewną specjalizację—jedna jest przeznaczona do żęcia całego zboża, inna do obcinania samych tylko kłosów, a inna wreszcie do żęcia i wiązania li tylko ryżu itd.

Drugie miejsce pod względem ilości wystawionych okazów zajmowały pługi wszelkiego rodzaju. Wystąpiły tu takie firmy, jak John Deere et Co., Oliver Chilled Plow. Co., South Bend Plow Co. etc., dla których wyrób pługów stanowi specjalność, a które zatrudniają po kilka tysięcy robotników każda i wypuszczają w świat po 200,000 pługów rocznie. Niektóre z tych fabryk są tak rozległe, że posiadają do swego użytku własne szerokotorowe koleje z wagonami i lokomotywami i wydają rok rocznie wybornie ilustrowane katalogi objętości kilkusest stronnic. Typem pługa w Ameryce, coraz więcej się rozpowszechniającym, jest tak zwany „Riding Plow”. Jest to jedno lub dwuskibowy pług na dwu lub 3-kołowym wózku z siedzeniem dla powożącego, który ma pod ręką dźwignie, umożliwiające mu regulowanie i kierowanie pługiem. Lemiesz takiego pługa jest znacznie naprzód wysunięty, a odkładnica posiada formę śrubową, skutkiem czego mniej kruszy, a więcej odwraca skibę. Oprócz tych, widzieliśmy na wystawie wybór pługów mniejszych bezkoleśnych, przypominajacych po części nasze pługi wrzesińskie lub Cichowskiego.

Dział kultywatorów przedstawial się bardzo interesująco, jak również dział narzędzi do pielęgnowania roślin podczas ich wzrostu, poczynając od kultywatorków i pielników ręcznych, aż do skomplikowanych maszyn do zaprzęgu na parę lub cztery konie. I w tym dziale maszyn specjalizacja jest bardzo rozwinięta. Ponieważ uprawa kukurydzy prowadzona jest w Stanach Zjednoczonych na szeroką skalę, spotykamy tu więc mnóstwo najrozmaitszych narzędzi, służących jedynie tylko do tego celu. Nawet do uprawy selerów używa amerykanin specjalnych narzędzi.

Fabryki, wyrabiające grabie, są licznie reprezentowane i prawie wszystkie wystawiły dobrze u nas znany typ grabi „Tiger”, z drobnemi tylko zmianami. Nowością w tym dziale są grabie z bocznem zgarnianiem, pomysłu p. Beck, które wystawiła firma Stoddard Mfg. Comp. Ciekawa ta maszyna ma oś główną, siedzenie i dyszelki zmontowane na dwóch kołach, zupełnie jak w znanych u nas grabiach z tą różnicą, że w tyle, gdzie w zwykłych grabiach znajdują się zęby, umieszczone są trzy dużej średnicy koła, podobne do kół bicykla tylko bez obręczy; koła te umieszczone są pod kątem prostym odnośnie do kół biegowych, a równolegle do głównej osi i obracają się wszystkie w jedną stronę. Za pomocą swoich giętkich szprych przegarniają siano, podsuwając je jedno drugiemu, a ostatnie zgarnia je na stronę. O ile grabie te okażą się praktyczne w użyciu, przyszłość pokaże, trudną jednak będą miały rywalizację z grabiami „Tiger”, które na całym świecie wywalczyły sobie już prawo obywatelstwa.

Z maszyn do sprzętu siana wspomnieć jeszcze należy o elewatorach-zgarniaczach, które przyczepione za wozem zgarniają siano z łąki i za pomocą łańcuchowego elewatora nakładają je jednocześnie na wóz, zgoła innej formy aniżeli nasze. Maszyny te narówni z przetrząsaczami do siana są w Stanach Zjednoczonych w powszechnem użyciu.

Prasy do siana znajdują w Ameryce także szerokie zastosowanie, to też liczne są bardzo fabryki, które się ich budową specjalnie zajmują. Widzimy tu prasy ręczne, konne najrozmaitszej konstrukcji i w końcu szybkie prasy do poruszania parą, które tak silnie prasują siano, że go się mieści na wagonie od 10 do 18-tu tonn, t. j. od 600 do 1,000 pudów. Prasy te z równą korzyścią, jak do prasowania siana, mogą być użyte do prasowania słomy, wełny, włosia, mchu, wiórów, gałganów i t. d.

Mnóstwo najrozmaitszych pługów i maszyn, do wykopywania kartofli służących, świadczy o tem, że konstruktorowie amerykańscy usilnie pracują nad wynalezieniem rzeczywiście dobrej kartoflarki. Maszyny tu wystawione spełniają po części dobrze swoje zadanie, ale tylko po części, nawet bowiem pomysłowym amerykanom nie udało się jeszcze dotąd wynaleźć maszyny, któraby przezwyciężała wszystkie trudności, napotykane przy kopaniu kartofli, i czynność tę spełniała należycie.

Siewniki, które oglądaliśmy na wystawie, są prawie wszystkie rzędowe, niekiedy urządzone do jednoczesnego wysiewania sztucznych nawozów.

Młocarnie z małemi wyjątkami są parowe, poruszane przez lokomobile-samochody. W budowie tych ostatnich zwraca uwagę lekkość, zastosowana do nieszczególnych bocznych dróg amerykańskich, przypominających nasze drogi gospodarskie. Lokomotywa taka nawet najgorszych dróg obawiać się nie potrzebuje, jak o tem łatwo przekonać się było można, wyszedłszy w godzinach po południowych na placyk przylegający do budynku maszyn, gdzie kilkanaście takich lokomobil-samochodów wyprawiało najrozmaitsze szybkie i zręczne ewolucje i z łatwością przezwyciężało sztuczne przeszkody, stawiane im na drodze w postaci pieńków, grubych bali i kamieni.

Drobniejsi farmerzy amerykańscy, których nie stać na zakup parowej młocarni, łączą się ze sobą w kółka, a zakupiona wspólnemi środkami maszyna stanowi ich niepodzielną własność i kolejno obsługuje wszystkie majątki.

Oprócz młocarń zbożowych, widzimy tu sporo młocarń, przeznaczonych specjalnie do młócenia kukurydzy, koniczyny i t. d., które, jeśli nie są obsługiwane przez parę, mają za motor deptak, który w Ameryce zastąpił w zupełności i wyrugował nasz maneż lub kierat. Deptaki te urządzone są na siłę od jednego do czterech koni, krów lub wołów.

Mniejsze zaś budowane są do poruszania siłą owiec, kóz, a nawet psów.

Deptaki posiadają nad kieratami ogromną wyższość, są one od tych ostatnich o wiele produkcyjniejsze, są bardzo łatwe do ustawiania, zajmują mało miejsca, dają równy zupełnie ruch, nie podlegają częstemu uszkadzaniu, wszystkie konie lub woły pracują na nich z równym wysiłkiem, tak skore, jak i leniwe. W deptaku, oprócz siły zwierzęcia, spożytkowywa się także i jego ciężar. Wobec tych wielostronnych zalet, powinny deptaki znaleźć w na-

---

# Walce Straussa.

## II.

Jest to zrozumiałem, że w kraju tańców wirowych ten, który ma w sobie niewyczerpane twórcze źródło najwyższego tańca wirowego, walca, stał się nietylko królem walca, ale w ogóle królem każdej tanecznej sali, królem wszelkich publicznych lokalów. Walca nietylko się tańczy, ale i śpiewa i gra nie do tańca. Nawet zamknięty, stały stół (*Stammtisch*) w restauracji dopiero wtedy wprawia się w nastrój prawdziwie błogi, jeżeli mu grają walca. Dlatego też powstają tu osobliwi, prawdziwi wirtuozi walca, specjaliści, jak Schramuel i inni, których talent i sztuka nie wychodzą po za ramy granych i śpiewanych walców, ale w tej sztuce są doskonałymi. Cały lud, wszystkie stany i warstwy tworzą bardzo wdzięczną i czułą publiczność dla tych ludowych muzykantów. Przy wyrafinowanych biesiadach sfer popsutych, zblazowanych, są zawsze ci wirtuozi walcowi poszukiwani, jako najlepsza przyprawa. Bez muzyki walcowej niema w ogóle uczucia szczęśliwości.

---

Historja tego straussowskiego królestwa walca rozpoczyna się w najnowszych czasach, prawie wczoraj dopiero; jednakże, lubo tak świeża, mało jest znaną, więc genealogję dynastji i zasługi jej członków pokrótce opowiem. Ze Styrji i Tyrolu pochodzi *laendler*, taniec i muzyka. To było, jak sądzą uczeni zawodowi, pierwotne źródlisko walca. Strauss Johann I ujął laendlera w ściślejszy rytm, uszlachetnił go stylem muzykalnym, urobił go w sposób nowy, oryginalny—i stworzył walca. Był to syn właściciela gospody; książki nie smakowały mu, oddano go do terminu, do introligatora. Bardzo tam źle było chłopcu i słodził sobie swoją niedolę, rzępoląc na dziecięcych skrzypkach. Wydarzyło się, że majster za jakieś rzekome przewinienie sprawił chłopcu t. z. lanie, a nadto w zimie zamknął go na strychu. Ale panią majstrową zdjęła litość, a lubiła zresztą słuchać skrzypek chłopca; więc pozwoliła mu umknąć, on też uciekł do Doeblingu. Znalazł się tam ktoś, co nim się zajął, kazał go uczyć muzyki i tym sposobem ocalił twórcę dynastji. Strauss I-szy grywał ze swoją kapelą najpierw w ogrodzie Dommayera w Hietzingu, gdzie Wiedeń cały się schodził. Rozpoczął z trzema towarzyszami; należał do nich i Lanner, brat po walcu.

Lanner był współtwórcą panowania walca; on i Strauss dzierżyli równocześnie dwa równe berła. Przez pewien czas grywali razem, orkiestrę całą składali: Lanner dyrygent i skrzypce, Strauss wiola, trzeci muzykant gitara. Potem obaj koledzy rozdzielili między siebie sale taneczne w mieście i w okolicy. Lanner umarł w r. 1843-im poważany i kochany; trzydzieści tysięcy ludzi odprowadziło go na wieczny spoczynek; orszak taki to naprawdę cały ówczesny Wiedeń. Utrzymują starzy wiedeńczycy, że Lanner był w swoich kompozycjach więcej śpiewakiem, Strauss tanecznym muzykantem.

Najsłynniejszy walc Lannera nazywa się „Schoenbrunner”; stałym słuchaczem jego był Franciszek Schubert. W kilka lat potem umarł jedyny syn Lannera. Strauss, który gorzko towarzysza opłakiwał, objął już niepodzielnie całe panowanie. Gdy zgromadził liczniejszą bandę, poszedł z nią na wędrówkę. Trzy razy i najdłużej grał w Anglji, zawsze pod protektoratem królowej Wiktorji. Odrazu przeto walc rozpoczął zwycięski pochód po świecie. Strauss umarł w Londynie w r. 1849-ym, ale pochowany został w Wiedniu w sąsiedztwie Lannera.

* * *

Inwentarz pozostałości wykazał obfity spadek. Pozostawił on 152 walców, 93 innych tańców, dwie córki i trzech synów. Ale dziwna rzecz: czem był majster dla ojca, tem był ojciec dla swoich synów. Muzyka była u niego w domu pod karą zabroniona. Nic to jednak nie pomogło; chłopcy potajemnie rwali się do skrzypek, uczyli się muzyki po za domem, matka pozwalała. Przyszło ztąd do nieporozumień w domu tak dalece, że się starzy rozeszli. Najstarszy syn, dzisiejszy Johann II-gi, chodził na technikę, ale porzucił ją po drugim kursie handlowym. Podczas wykładów zajmował się nutami; teraz więc, z pomocą matki, oddał się wyłącznie muzyce.

W 19-ym roku życia dyrygował już własną orkiestrą, a d. 15-go października 1884-go roku obchodził Wiedeń jubileusz jego pierwszego wystąpienia w r. 1884 także w ogrodzie Dommayera. Grał wtedy swojego walca „Gunstwerber” i w lot zdobył sobie publiczność. Podniosła się salwa oklasków; wtedy syn przypomina sobie ojca, który zły, zadąsany w domu siedział. Zaczął wygrywać ojcowskie walce; publiczność rozochociła się niezmiernie, tak, że wyruszyła z ogrodu do domu ojca, wprowadziła go gwałtem do ogrodu i tutaj na estradzie przyszło do pojednania między twórcą dynastji a jego prawowitym następcą. Starzy wiedeńczycy mają łzy w oczach, opowiadając tę scenę, a dynastja „Strauss” zespoliła się odtąd nietylko walcami, ale całem życiem swojem z życiem Wiednia.

Johann II-gi objął berło po ojcu, tak jak on objeżdżał cały świat ze swoją orkiestrą i siał walce jak z rogu obfitości. Któż ich nie zna, owych „*An den blauen Donau*”, „*Freut euch des Lebens*”, aż do „*Sei*

szych gospodarstwach jaknajszersze rozpowszechnienie.

Każdy prawie wystawca posiadał do dyspozycji siłę poruszającą, czy to w postaci transmisji, czy też w postaci oddzielnego motoru elektrycznego, zasilanego prądem z głównej stacji. To też w godzinach rannych prawie wszystkie z wystawionych maszyn znajdowały się w ruchu, umożliwiając tym sposobem dokładniejsze ich poznanie i zrozumienie. Kto zaś się tem nie zadowalniał, miał dużo sposobności widzieć rozmaite maszyny na polu w robocie. W jednej bowiem z poblizkich farm odbywały się kilka razy tygodniowo próby porównawcze rozmaitych maszyn, jako to żniwiarek, siewników, młocarń itp.

Na obszernym placu, nieopodal budynku maszyn, urządzono wystawę motorów powietrznych. Rusztowania drewniane i żelazne prześcigają się tam wzajemnie co do wysokości, a na ich szczytach obracają koła najrozmaitszych form i rozmiarów. W budowie tych ostatnich zastosowano w nowszych czasach blachę stalową cynkowaną, jako materjał do wyrobu klepek zamiast drzewa, jak dawniej, skutkiem tego są one silniejsze i niepodlegają wpływom atmosferycznym. Motory te pracowały na wystawie bezustannie, pompując wodę lub też obracając różnego rodzaju maszyny. Posiadają one dowcipne regulatory automatyczne, zastosowane do zmiennej siły i kierunku wiatru. Motory powietrzne spotyka się na każdej amerykańskiej farmie, gdzie siła ich jest zużytkowana bądź to do pompowania wody w odpowiednio urządzone rezerwoary, zkąd dalej w miarę potrzeby jest rozprowadzana, badz też do poruszania rozmaitych maszyn gospodarskich, nie wymagających ciągłego nieprzerywanego ruchu.

Ramy niniejszego pobieżnego sprawozdania nie pozwalają mi na wyliczenie mnóstwa jeszcze rozlicznych maszyn i narzędzi drobnych, na pozór bez znaczenia, które jednak rolnikowi amerykańskiemu nieocenione oddają usługi, a których niezwykłe rozpowszechnienie dowodzi i tu tego praktycznego zmysłu, stanowiącego jedną z najwybitniejszych cech mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

*Stanisław Grodzki.*

---

## Bywa i tak.

Dziwimy się powieściopisarzom francuskim tegoczesnym, że nadzwyczajne jakieś z życia wyławiają wypadki, nie szczędząc im jaskrawego oświetlenia. Dość jednak pilnie przez czas jakiś przyglądnąć się życiu samemu, aby dojść do przekonania, że niczem nieraz romans wobec rzeczywistości.

Istotnie bo dziwne rzeczy dzieją się na świecie, a wypadki wytwarzają osobistości, chadzające niezwykłemi zaprawdę drogami. Do rzędu osobistości takich należą przedewszystkiem rozmaitego rodzaju awanturnicy i awanturnice, wałęsający się po świecie, szukający tylko sposobności i danych okoliczności zbiegu, aby przeżyć, rozumie się przeżyć bodaj czas krótki wesoło a wygodnie.

Mieszka, raczej mieszkała do niedawnego czasu w Paryżu niejaka dama, tytułująca się hrabiną, dajmy na to hrabiną X. Przyjmowano ją w salonach najlepszego towarzystwa, spotykano ją wszędzie, gdzie zastać można było *tout Paris*. W końcu ubiegłego lata zaplątała się hrabina w pewien dramat niezwykły a skandaliczny i wskutek zbiegu różnych okoliczności dostała się do więzienia. W Saint-Lazare przetrzymano ją z dobry miesiąc, badano, zarządzano śledztw kilka, wreszcie nie mogąc dostatecznej liczby świadectw przeciw niej zgromadzić, wypuszczono ją na swobodę.

Mogła teraz hrabina wrócić do pałacyku swego, do służby swojej i do wygód swoich. Tak, mogła...

Pałacyk atoli zlicytowali wierzyciele, służba rozbiegła się, urwały się „niestałe" dochody hrabiny, a „stałych" nigdy w życiu ona nie miała, i oto dama nasza znalazła się literalnie, ale to literalnie na bruku. Sprzedaż kilku kosztowności, które miała na sobie w więzieniu, dała jej 3000 fr. Te wzięła do kieszeni, ulokowała się w trzeciorzędnym hoteliku i jęła przemyśliwać, jakby tu wyjść z krytycznego położenia.

I przyszedł jej na myśl pewien pan, pan bogaty, młody a hojny, z którym przez czas względnie dość długi zostawała w stosunku ścisłej przyjaźni, a który, zerwawszy z nią, z jej własnej winy, zagrzebał się gdzieś, hen, pod Pirenejami w dobrach swoich. „Ten wyratuje mnie z ubóstwa!" — rzekła sobie hrabina i pojechała na dworzec kolei.

We 24 godzin potem wysiada na małym dworcu małej stacji kolejowej, gdzieś w pobliżu Pau, na samem południu Francji. Do rezydencji wspomnianego „przyjaciela" dwie mile; noc, deszcz; hrabina wynajmuje jakąś wiejską karjolkę i jazda. Dobija do mety zdrożona, zmordowana. Dlaczego przybyła nocą? Dlatego, że pociąg następny odchodzi ze stacji dopiero nad ranem i pan—dajmy na to Z.— chcąc nie chcąc, będzie jej musiał dać gościnę u siebie przez kilka godzin, a kilka godzin *tête-à-tête*'u, to zwycięstwo!

Wszystko przewidziała hrabina, nie przewidziała tylko najbardziej niespodziewanej komplikacji. Już w alei parku uderzyła ją moc świateł, gorejących w oknach pałacu. Co to? Dom cały w strumieniach światła; gwar, rwetes, muzyka... Zajeżdża jednak. W ganku spotyka ją lokaj. Poznaje; zdziwiony nie może ukryć pomieszania.

— Jaśnie pan nie wiem, czy będzie mógł przyjąć dziś panią hrabinę. Jaśnie pan żeni się.

— To nic. Powiedzcie mu, że to ja.

Lokaj nie śmie sprzeciwić się, wprowadza hrabinę do bocznego saloniku i idzie oznajmić panu. Zirytowany, zły wbiega do saloniku za chwilę ex-przyjaciel.

— Jak śmiesz pani przybywać tu niezaproszona! To warjactwo!

Rozgrywa się scena, łatwa do przewidzenia.

— Rozstaliśmy się; wszystko między nami skończone; dziś nie mamy już sobie nic do powiedzenia; wracaj pani, zkąd przybyłaś.

Ona stara się tłumaczyć mu, stara się go rozczulić.

— Ależ, pani, nawet zastać panią nikt tu nie powinien. Wyjdź, pani, proszę, proszę, a mam prawo rozkazać.

Po północy było, gdy pani hrabina znalazła się znowu na małym dworcu małej stacyjki kolejowej. Pociąg do Pau odchodził za trzy godziny. Hrabina, złamana zmęczeniem i wrażeniami przebytemi, padła na ławkę drewnianą skromnej sali, pół żywa, nie wiedząc, co począć z sobą. Tak, co począć teraz? Powoli sen ją ogarnął.

Zbudził ją turkot powozu, zajeżdżającego przed stację. Do sali wszedł z walizką w ręku jakiś młodzieniec. W sali hrabina jedna tylko była; do niej zwrócił się z zapytaniem, kiedy pociąg odchodzi do Lourdes. Od słowa do słowa zawiązała się pogawędka. Nie minęło pół godziny, a hrabina wiedziała już, że młodzieniec należy do jednej z najlepszych rodzin francuskich, że rodzice jego zamożni bardzo, że on rok temu długów mnóstwo rzucił za siebie i ojciec wskutek tego pozbawił go wypłacanej mu regularnie renty, że obecnie znów rentę pobiera, bo obiecał poprawę, że, ulegając prośbom matki, dla przypieczętowania tej poprawy jedzie właśnie do Lourdes pomodlić się przed rozpoczęciem nowego życia.

— Ach, to pięknie bardzo!—woła hrabina—składa się przedziwnie; ja sama ofiarowałam się do Lourdes i miło mi w panu poznać współtowarzysza pobożnej wycieczki.

A widząc w trakcie rozmowy, że młodzieniec zapala się i przylgnął do powabu pięknej kobiety, hrabina bierze go w sidła swoje na dobre i... i jadą razem, tylko nie do Lourdes, jeno do Tarbes (kilka godzin za Lourdes), aby tam przebyć pół dnia i do Lourdes nocą albo zbyt wczesnym rankiem nie przyjeżdżać.

Co się stało, to się stało, dość, że we dwa dni, trzy może potem rozstać się im wypada, bo... bo rodzina czeka na niego, a ona też—do męża podobno—wracać musi do Paryża. Tedy postanawiają za tydzień spotkać się w stolicy. On daje jej swój adres. Rzeczy zapakowane, rachunek hotelowy na stole leży. Płaci... ona. Chce mu dać dowód, że ona nie pierwsza lepsza, że dzieli z nim serdecznie kłopoty jego finansowe (rentę swoją ma młodzieniec otrzymać dopiero po powrocie z Lourdes na łono rodziny). Wreszcie, aby bardziej jeszcze ufność jego obudzić, powiada mu ona:

— Wiesz, czuję, że będziesz w Lourdes potrzebował pieniędzy, zanim weźmiesz je z domu. Mam tu z sobą dwa tysiące franków; bierz je, proszę!

On brać nie chce, ona płacze, zaklina go. Czyż nie wspólna ich własność wszystko, co mają przy sobie? Wreszcie on decyduje się i wspaniałomyślnie przyjmuje 1500 fr.

Następuje czuła scena pożegnania. Ona na Lourdes wraca do Paryża, on odjeżdża do Lourdes.

Koniec na tem. Nie, nie koniec. Teraz właśnie sama *pointe*'a tej historji całej. W dniu oznaczonym, kiedy mieli spotkać się w Paryżu, ona zjawia się według danego adresu, w mieszkaniu jego przy ulicy Cambou. Pyta portjera. Portjer mierzy ją od stóp do głów: „O, nie. Taki pan nie mieszkał i nie mieszka u nas!..."

Działo się to we wrześniu; do tej chwili szuka jeszcze wciąż pani hrabina swojego dłużnika. I nie znajdzie go, bo gdy trafi frant na franta, to wesoło kończy się historja dla jednego tylko z nich.

Przygoda zaś cała nietylko charakterystyczna, ale do szczegółu każdego prawdziwa. (△)

---

# Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.***

---

# Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: W tych dniach powrócił do Petersburga delegowany przez ministerjum finansów za granicę urzędnik do szczególnych poruczeń, P. A. Szostak, który miał zbadać kwestję cen zboża z Rosji na rynkach zagranicznych. Delegat sprawdził przedewszystkiem rzeczywistą potrzebę zboża russkiego na rynkach nie-

---

*umschlungen Millionen*". Walc „*An der blauen Donau*" stał się najistotniejszą muzyką ludu. W ciągu lat skomponował walców samych około 450, a każdy rozchodzi się po świecie w niezliczonych ogzemplarzach. Od dwudziestu lat atoli Johann II-gi złożył nie berło, ale batutę kapelmistrza.

Jest to naturalnem, że zatęsknił za wytchnieniem i spokojem, że pragnął siły swoje odświeżyć i skupić, gdyż w ciągu lat 25-ciu rzadką tylko noc mógł przespać spokojnie. Jednakże zdaje mi się, że to jego częściowe, pozorne wycofanie się wyniknęło także z głębszych motywów.

Jest to zadanie bardzo trudne chcieć wyjaśnić rozwój artysty, gdy on jeszcze u szczytu swojej twórczości się znajduje; a tem trudniej to przychodzi, jeżeli się jego samego na *interview* nie wyciąga. Pozwolę sobie poszukiwać pobudek—i niech to będzie próbą, przyczem pragnę wyłącznie tylko naturę rzeczy i stosunków przedmiotowo uwzględniać.

Wiedeń, stare, małe, mocno filisterskie miasto, które za czasów Metternicha i Bacha nie mogło tak swobodnie oddychać i poruszać się, jak następnie za ery konstytucyjnej; Wiedeń, który mało się zajmował problematami państwowemi i społecznemi, bardzo się czuł szczęśliwym, a mało co i słyszał o szerokim świecie; ówczesny Wiedeń tonął z rozkoszą w walcowym wirze. Ówczesny świat, owa specyficzna atmosfera sali zabaw całego ludu, owych „Amorsaele", „Sträusslsaele", „Eliseum", owo *milieu*, w którem walc się rodził i wzrastał, znika z każdym dniem niemal doszczętnie.

Wskutek rozszerzenia i upiększenia miasta, nowych budowli, sieci ulic znikają stare, niegdyś tak przyjemne „baizle" i knajpy, ciemne, duszne, wypełnione dymem, kuchnią i gorącem, w których onego czasu lud, mieszczaństwo ciasno, a przecież wygodnie się rozsiadało i wybornie bawiło. Na ich miejscu powstają jasne, obszerne, zbytkownie urządzone ale czysto kosmopolityczne kawiarnie i piwiarnie, tudzież duże, prawdziwe ogrody, dawniejsze zaś lampki olejne zastępuje Edison i Auer. To samo dzieje się z ludnością Wiednia. Dawny, małomieszczański typ przemienia się, znika, przyjmuje nowoczesne formy i poglądy; napływają i dzielą między siebie miasto różne rasy i narodowości; stary lud tubylców wypierany usuwa się na przedmieścia, coraz dalej; miasto staje się niemal międzynarodowem. Zewnętrznie zachowuje Wiedeń wprawdzie swoje niemieckie znamię, ale ta niemieckość nie jest już wyłącznie wiedeńska, a już najmniej starowiedeńska. Miasto znajduje się w okresie przejściowym: stare zwyczaje i obyczaje przestały być powszechnemi; inne nie rozwinęły się jeszcze tyle, żeby były wspólnemi; nici, mające łączyć tę ludność między sobą, są jeszcze bardzo luźne, warstwy mieszkańców różnego pochodzenia istnieją tutaj obok siebie, ale nie z sobą. Zaledwo doszukać się można jeszcze Wiednia z lat 1815 i 1848-go, a Wiedeń przyszłości dopiero się tworzy. Znamię, ton życiu tutejszemu nadają już nie cały lud i dawny lud, ale wyższe warstwy, a te są przeważnie nie miejscowe, nie wiedeńskie, albo już przemienione, a po większej części—co zresztą w każdej wielkiej stolicy się zdarza—są one kosmopolityczne. Wiedeń, mrowisko olbrzymie, skupia się dopiero, a równocześnie rozrasta i nikt jeszcze przewidzieć nie może, jak się ukształtuje, gdyż wpływają na to mnogie czynniki polityczne, społeczne, wyznaniowe, etnograficzne. Wiedeń dzisiejszy odzwierciedla wybornie rozmaitość całego państwa, które przebywa wiekową epokę przekształcenia.

(*D. n.*) *Alfred Szczepański.*

mieckich. Z badań delegata ministerjum wypływa, że ceny zboża russkiego były sztucznie obniżane w Niemczech przez kupców miejscowych, w celu dowiedzenia, iż ludność niemiecka rzeczywiście obejść się może bez zboża, sprowadzanego z Rosji.

= Dzienniki petersburskie powtarzają pogłoskę, jakoby istniał projekt utworzenia na kolejach posad specjalnie wykwalifikowanych naczelników pociągu. Pod władzą tych naczelników pozostawać będzie cała służba w pociągu, włącznie z maszynistą i nadkonduktorem.

= Petersburski korespondent *Warsz. Dniewn.* pisze, że komisja pod prezydencją członka rady ministerjum finansów, r. t. Nowosielskiego, oprócz kredytu na zastaw towarów, wzięła pod rozwagę kwestję pożyczek przemysłowych i co do organizacji tego rodzaju kredytu przyjęła następujące zasady: Pożyczki udziela Bank państwa na sola weksle pożyczających, zabezpieczone ich majątkiem nieruchomym, inwentarzem lub poręczeniem. Zadaniem pożyczek ma być dostarczenie pożyczającym funduszów lub nabycie inwentarza, a co do obydwóch tych form pożyczek i rodzajów przedsiębiorstw, którym kredyt może być przyznawany, wydane będą przez ministra finansów instrukcje. Rozmiar pożyczek nie może przewyższać 75% potrzebnego kapitału obrotowego, 75% swobodnego szacunku majątku rolniczo-gospodarczego i 50% budynków fabrycznych i inwentarza przedstawionego tytułem gwarancji. Ponieważ pożyczki mają być przedmiotowe, przeto nad sposobem ich użycia zaprowadza się kontrola instytucyj Banku państwa, mogących, w razie użycia pożyczki na cel inny niż była przeznaczona, żądać zamortyzowania ich przed oznaczonym terminem. Łatwy kredyt przemysłowy organizuje się z pomocą pośredników, któremi mogą być ziemstwa, instytucje kredytowe prywatne, stowarzyszenia, artele i osoby prywatne. Bank państwa otwiera na ten cel pośrednikom kredyt na zwykłych warunkach. Otwarte kredyty zabezpieczają się albo za pomocą specjalnych zobowiązań pośredników, albo też przez złożone weksle. Pośrednicy są bezwarunkowo odpowiedzialni za sumy, wydane przez Bank na rachunek przyznanego kredytu. Bank nie wchodzi w żadne bezpośrednie stosunki z pożyczającymi, ale pośrednicy są obowiązani do składania instytucjom Banku sprawozdań co do udzielonych pożyczek, a instytucje Banku rozciągają ogólny dozór nad operacjami pośredników i w razie niewłaściwego używania kredytu mogą go cofnąć.

= *Petersb. list.* donosi, iż delegaci russcy w Berlinie: prof. Łabzin, rz. r. st. Stein i Szostak powrócili do Petersburga na święta. W Berlinie pozostał wicedyrektor departamentu handlu i rękodzieł, rz. r. st. W. I. Timirazjew.

= Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na okólnik p. kuratora okręgu ryskiego co do egzaminów dodatkowych z języka russkiego w uniwersytecie jurjewskim. Egzamin ten obowiązani są złożyć studenci, którzy ukończyli kurs gimnazjów ryskich za czasów, gdy wykład w nich prowadzony był w języku niemieckim, oraz byli wychowańcy gimnazjów zagranicznych.

= *Birż. wied.* piszą: Wydano rozporządzenie, aby szlabany graniczne na pograniczu zachodniem przeniesiono na pewną odległość od fabryk i zakładów przemysłowych. Obecnie wiele szlabanów znajduje się tuż przy fabrykach, co sprzeciwia się przepisom zasadniczym, obowiązującym służbę celną, i przyczynia się do wzrostu kontrabandy.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, szach perski spodziewany jest w Europie w kwietniu 1894 r.

= W ciągu tygodnia od d. 3—9-go grudnia przez główne komory celne wywieziono za granicę 11,879,000 pudów różnego zboża.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, że w d. 21-ym grudnia rozpoczęto przewożenie poczt na odnogach kolei południowo-zachodnich Mohylów-Nowosielice i Oknice-Bielce. Poczta rozwożona jest do stacyj: Wilczyniec, Byrnowo, Oknice, Serbiczany, Janowce, Larga, Lipkany, Mamałyga, Nowosielce, Dondziuszany, Droki i Bielce.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemji cholery, w obrębie gubernji warszawskiej w przeciągu czasu od d. 21 do 24-go grudnia w osadzie Kowalu zachorowało osób 15, zmarły 3, wyzdrowiały 3 i pozostało chorych 21; w mieście Błoniu zachorowało osób 4, zmarły 3, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 3; w m. Nowymdworze zachorowało osób 5, zmarły 3, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 3, i w m. Nowomińsku zachorowała osoba 1, zmarły 3, pozostało chorych 2.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 6 mężczyzn, 9 kobiet i 14 dzieci; na żydowskim 4 mężczyzn i 1 kobietę; na powązkowskim 3 mężczyzn; na ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę; na warszawskim żydowskim 1 mężczyznę; na prawosławnym wolskim 3 mężczyzn i 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj 43 zwłok.

= Biuro kontroli służących ma obecnie przed Nowym Rokiem do umieszczenia 136-iu kandydatów objga płci. Głównie poszukiwane są sługi do wszystkiego, których w zeszłym tygodniu biuro umieściło 145.

= P. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* co następuje: „Abraham Zibenberg, rabin, utrzymujący w obrębie cyrkułu mostowskiego księgi stanu cywilnego wyznania mojżeszowego, za niezachowanie przepisów, wyłuszczonych w instrukcji, został skazany na grzywnę w kwocie 30-tu rs.”

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Urząd loterji przy warszawskim Banku państwa, w celu zapobieżenia nadużyciom przy sprzedaży biletów na loterję, między innemi polecił kolektorom przedstawiać przy rozpoczęciu każdej serji loterji, najdalej do d. 13-go stycznia i 13-go lipca, świadectwa władzy policyjnej, że znajdują się przy życiu i że ich położenie familijne nie zmieniło się, przyczem w świadectwie powinno być wyłuszczone miejsce zamieszkania kolektora. Tymczasem pomienione osoby wyjednywają świadectwa tylko od właścicieli lub rządzców domów, a do kancelaryj cyrkułowych zgłaszają się jedynie o poświadczenie podpisów. Ponieważ taka forma świadectw nie może posiadać cechy aktów urzędowych, przeto w celu zapobieżenia stratom, jakie mogą ponieść osoby zainteresowane, oraz dla uniknięcia narzekań, polecam komisarzom podpisów na świadectwach rządzców lub właścicieli nie poświadczać, a zgłaszającym się kolektorom, po dołączeniu przez każdego z nich marki 80-kopiejkowej, wydawać wymagane przez urząd loterji świadectwa, zupełnie zgodne z ich rzeczywistem położeniem.”

= Decyzją V-go wydziału sądu okręgowego adwokat tutejszy, p. Makomaski, zawieszony został w czynnościach obrończych. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż decyzja ta nie weszła jeszcze w wykonanie, adwokat M. bowiem założył apelację.

= W dniu wczorajszym wyjechali: profesor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. dr. Leontowicz do Petersburga i prezes komisji szosowej jenerał-major Michiejew do Łomży.

**= Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim opera „Mignon” z udziałem pp. Hausmanówny (rola tytułowa), Dąbrowskiej i Skulskiej, pp. Collego, Sillicha, Dylińskiego i Crottiego.

Jutro „Żydówka” z panną Drog i p. Durotem.

* Dziś w salach redutowych drugi wieczór monologisty p. Artura Zawadzkiego.

Program urozmaicą nowe numery.

* Do świeżo zorganizowanej opery w Łodzi została zaangażowana znana u nas z występów estradowych kontralcistka, p. Jadwiga Dylewska, i wystąpi po raz pierwszy w przyszły czwartek, jako Azucena w „Trubadurze”.

* Rozmaitości dają dziś „Stadła paryskie” z udziałem pp. Barszczewskiej, Tarnowskiej, pp. Nowickiego, Grzywińskiego i Rolanda, oraz „Dom otwarty” z pp. Czakówną, Horwatówną, Kłossowską i Ostrowską, pp. Wolskim, Wojdałowiczem, Prażmowskim, Rapackim, Nowickim, Sikorskim i Bolesławskim.

Jutro „Nauczycielka”, pierwszy występ p. Marczellówny po powrocie z urlopu.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Domu otwartego” debiutować będzie panna Kłossowska w roli Pulcherji.

* Jutro w salach redutowych odbędzie się koncert skrzypaczki, panny Montenegro, z udziałem fortepianistki, panny Majzlówny.

* Panna Zofja Noiretówna wkrótce po Nowym Roku udać się ma na występy gościnne do Krakowa.

* W operze przygotowują wznowienie „Giocondy” Ponchielli'ego.

* W teatrze Małym dzisiaj operetka Millöckera „Dziecko szczęścia” (po raz 75-ty).

Jutro „Zaklęty zamek”.

* Na wieczór sylwestrowy (niedziela) teatr Mały przygotowuje premjerę.

Będzie nią okolicznościowa krotochwila Stanisława Bogusławskiego p. t. „Stoliki magnetyczne”.

Widowisko rozpocznie operetka „Wiceadmirał” w jednym akcie zamknięta, zakończy zaś akt drugi przepysznej „Zemsty nietoperza” z panną Czosnowską.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 714, Rozmaitości 770, Małym 545 (komplet); na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w sali resursy Obywatelskiej 117, etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 76; na obrazach niknących w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 259.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

W d. 26-ym b. m., w Towarzystwie pszczelniczem w Petersburgu, rozstrzygnięto konkurs na pozyskanie nagrody 200 rs. za najlepszą prasę do wosku.

Z dwunastu nadesłanych modeli wybrano do nagrody dwa, z tych zaś przyznano 200 rs. modelowi z inicjałami „A. D.”

Po otwarciu koperty okazało się, że nagrodzony jest nauczyciel ze wsi Klizin, w pow. noworadomskim, gub. piotrkowskiej, p. A. Dłubach.

= Muzeum pszczelnicze.

Zarząd Muzeum pszczelniczego otrzymał wiadomość, że nowa ustawa tej instytucji, mającej pozostawać pod opieką ministerjum dóbr państwa, jest już w zasadzie zatwierdzona, o czem urzędowe ogłoszenie wkrótce nastąpi.

Muzeum pszczelnicze wejdzie więc w nową fazę rozwoju.

W miejsce spółki pasieczniczej powstanie instytucja naukowa, której celem będzie rozszerzanie zamiłowania do pszczelnictwa w kraju i przygotowanie uzdolnionych i praktycznych pszczelarzy oraz pszczelarek.

Dla osiągnięcia powyższego zadania przy Muzeum urządzone zostaną kursy praktyczne pasiecznictwa, fabrykacji uli, wyrobu przetworów z miodu i wosku, oraz ogrodownictwa ze szczególnem uwzględnieniem hodowli roślin miododajnych.

= Na trzecią szwalnię.

Zanim sala Muzeum przemysłu i rolnictwa w dniu 7-ym stycznia przyozdobi się licznemi sklepami, zapełnionemi szczodrą ręką ofiarności publicznej, i zaroi tłumem, dążącym złożyć swój grosz na pożyteczną instytucję, w tych dniach po sklepach rozpocznie się kwesta upoważnionych do tego opiekunek.

Znana ofiarność pp. kupców i w tym razie dopisać zapewne nie omieszka, uprzejmość ich zaś, ten pierwszorzędny warunek zjednywania licznej i stałej klijenteli, ułatwi kwestarkom uciążliwą wędrówkę, dla dobra instytucji podjętą.

= Nagrobek.

Na cmentarzu brudzieńskim na grobie zmarłego przed dwoma laty literata ś. p. Włodzimierza Stebelskiego stanął nagrobek ozdobny.

Na pomniku brak jeszcze medaljonu portretowego, który wkrótce ma być wykończony.

Koszty nagrobku poniosła rodzina.

= Przyjaciel zwierząt.

Przed kilkoma dniami na cmentarzu brudzieńskim pochowano ś. p. Jana Rostońskiego, byłego oficjalistę wiejskiego, od lat trzydziestu żyjącego na Pradze ze skromnego kapitalika.

Zmarły słynął z przygarniania i leczenia schorzałych i opuszczonych psów, których niekiedy w mieszkanku swojem utrzymywał po kilku.

Psy takie po wyleczeniu i wykarmieniu „dziwak” zwykł był rozdawać licznym swoim znajomym, głównie na wsiach.

Zdarzało się też, iż dawny właściciel, widząc psa, poprzednio porzuconego, w stanie dobrym, zabierał go bez ceremonji, co staruszkowi robiło wielką przyjemność.

R. zmarł w szpitalu i nie pozostawił rodziny.

= Otrucie.

Nocy dzisiejszej zdarzył się smutny wypadek, będący następstwem rozpaczy matki po stracie dzieci.

Pani H. od kilku dni objawiała silne rozdrażnienie nerwowe, co w domownikach budziło poważny niepokój.

Wczoraj po południu pani H. zdawała się być zdrowszą i wyszła na miasto.

Kiedy jednak zbliżył się wieczór i H. nie wracała, rodzina rozpoczęła poszukiwania.

Dopiero o godz. 11-ej wieczorem komuś przyszło na myśl pojechać na cmentarz ewangielicki, gdzie spoczywają zwłoki dwojga dzieci nieszczęśliwej matki.

Istotnie na mogiłach znaleziono panią H. bez zmysłów.

Zrozpaczona matka otruła się na grobie dzieci esencją octową.

Odwieziono zemdloną do szpitala wolskiego.

Stan zdrowia otrutej jest niebezpieczny.

= Kradzieże.

Koloniście Wojciechowskiemu ze wsi Ostrowy, pow. nowomińskiego, skradziono wóz i konia z uprzężą wartości około 200 rs. — Michał Połudziński, zamieszkały w okolicy Kłomnic, przybywszy onegdaj do Warszawy, spostrzegł brak portmonetki, w której, oprócz kilkunastu rubli, znajdował się i kwit na walizę; z powodu spóźnionej pory P. dopiero nazajutrz zrana poczynił kroki zabezpieczające odebranie bagażu, lecz okazało się, iż złodziej walizę już odebrał; poszkodowany oblicza poniesioną stratę w garderobie i różnych drobiazgach, na 280 rs. — W kościele św. Aleksandra p. Szeczkowskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 38 rs., a pannie Helenie Berkowskiej skradziono zegarek złoty wartości 75 rs. — Z wozu frachtowego Joska Kunidera skradziono towar galanteryjny na sumę 300 rs.

= Odnaleziony.

W rubryce zagadkowych zniknięć donosiliśmy przed trzema miesiącami o zaginięciu 12-letniego Michała Kuśmierskiego, syna oficjalisty kolejowego.

Ponieważ wszelkie poszukiwania, z całą energją przedsięorane, nie dały rezultatu, rodzice stracili już nadzieję odnalezienia syna.

Tymczasem onegdaj otrzymano wiadomość, iż Michał Kuśmierski znajduje się w Charkowie u kotlarza Boczarskiego, który, w liście do Kuśmierskich, zawiadamia o obecności malca.

Ojciec, otrzymawszy urlop, dziś już wyjechał po syna do Charkowa.

---

= Samobójstwa.

Donosiliśmy wczoraj o zamachu samobójczym w łazienkach przy ul. Chmielnej.

Dzięki bacznemu dozorowi służby, która w desperacie zauważyła nienaturalne zachowanie się, samobójstwu przeszkodzono.

Był to, jak sprawdzono, Edward Krasnowski, urzędnik kolejowy, liczący 28 lat wieku.

Podług jednomyślnych zeznań osób, bliżej K. znających, cierpiał on newralgiczne bóle głowy i zapadał w zadumę melancholiczną, świadczącą o anormalnym stanie umysłu.

Zdawałoby się, iż po udaremnionym zamachu, będzie nad K. rozciągnięty baczniejszy dozór.

Tymczasem nieszczęśliwy młodzieniec, powróciwszy do domu, mając rewolwer, strzelił sobie w usta.

Kula utkwiła w głowie.

Krasnowskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podług opinji lekarzy, stan desperata jest beznadziejny.

Natalja Olechowska, żona robotnika fabrycznego, zamieszkała na Pelcowiźnie, opuszczana przez męża, postanowiła z rozpaczy odebrać sobie życie przez zaczadzenie.

Sąsiedzi, poczuwszy w sieni czad, wyłamali drzwi i desperatkę, lubo z trudnością, zdołano jednak do zmysłów przyprowadzić.

Życiu O., z powodu choroby mózgowej, grozi niebezpieczeństwo.

Pod № 70-ym przy ul. Leszno Marja Górzyńska, licząca 24 lata wieku, usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie esencją octową.

Desperatkę, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie jest wiadoma.

---

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 5-ym przy ul. Gęsiej od przewróconej lampy zapaliły się różne sprzęty.

Pod № 2-im przy ul. Nowosenatorskiej, w sklepie Stankiewicza, od wysuniętego płomienia gazowego wynikł pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki o pożarze, jaki się szerzył nocy dzisiejszej na stacji filtrów, donosimy, iż cała strata ograniczyła się na spaleniu kilkunastu form kanalizacyjnych, złożonych pod parkanem.

Trzy oddziały straży wyruszyły do ognia, lecz tylko mirowski brał udział w gaszeniu.

# Dla kapitalistów.

Niespełna za tydzień w tutejszym sądzie okręgowym, zarówno jak w całym kraju rozpocznie się dwutygodniowy okres licytacyj sądowych, trwający od dnia 2-go do 16-go stycznia.

Termin to przeznaczony wyłącznie na przetarg nieruchomości miejskich (wzamian za to w m. listopadzie przypada rokrocznie osobna kadencja na licytacje majątków ziemskich).

W sądzie warszawskim w terminie styczniowym odbyć się ma sprzedaż trzynastu nieruchomości, wyłącznie miejscowych.

Poniżej podajemy dokładny ich wykaz, sporządzony na podstawie raportów komisarzy sądowych, jakie do dnia wczorajszego włącznie do sądu nadeszły.

Ponieważ atoli niektóre z podobnych raportów uledz mogły opóźnieniu, może więc z tej przyczyny zdarzyć się w następstwie potrzeba uzupełnienia obecnego wykazu.

Pozostaje nam przypomnieć, że licytacje zaczynają się o godz. 10-ej zrana; że bliższych szczegółów o wystawionych na sprzedaż nieruchomościach osoby interesowane zaczerpnąć mogą z właściwych ksiąg hypotecznych, tudzież z akt subhastacyjnych, znajdujących się w kancelarji tego samego wydziału, w którym wedle zapowiedzi licytacja ma się odbyć; że do licytacji nieruchomości miejskich stawać może każdy, nie wyłączając cudzoziemców, a wreszcie, że wskazówki co do prawnego i praktycznego znaczenia poszczególnych rubryk naszego wykazu podaliśmy dawniej w nrze 172-im *Kurjera* z r. b.

*Fr. N.*

## Wykaz nieruchomości w m. Warszawie, wystawionych na licytację sądową w tutejszym sądzie okręgowym w m. styczniu 1894 r.

| № | Wymienienie licytowanej nieruchomości | Właściciel | Przestrzeń placu w łokciach lub sążniach □ | Czy i jakie są na nim zabudowania? | W jakiej drodze licytacja została wyznaczoną? | Wysokość szacunku licytacyjnego rs. | Czy obecna licytacja jest I-a czy II-ga? | Data licytacji | Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie | Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż | Suma długów hypotecznych w dacie opisu komornika, (nie licząc proc.) rubli | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | № 24/2274 przy ulicy Miłej (na gruncie wieczysto-czynszowym) | sukc. Paschalscy | 2,767 łokci □ | kamienica piętrowa z murowaną oficyną i z zabudowaniami gospodarskiemi | subhastacja w poszukiwaniu sumy rs. 7,000 z % i kosztami | 14,000 | I | 2 stycz | V | Krasuski | 17,366 | Wszystkie wymienione tu nieruchomości mają uregulowaną hypotekę i księgi ich hypoteczne znajdują się w wydziale hypotecznym miejskim sądu okręgowego warszawskiego. |
| 2. | № 56/294/5 przy ulicy Czerniakowskiej | małż. Szydełkowie | 3,016 | 2 domy drewniane mieszkalne i zabudowania gospodarskie | ditto „ 3,201 „ | 3,000*) | II | „ | IV | Grzędziński | 10,245 | |
| 3. | № 10/1689 przy ulicy Wilczej | L. Dietrich i sukc. Fryderyka Dietricha | 2,080 | dom drewniany mieszkalny i murowany budynek fabryczny piętrowy | ditto „ 3,160 „ | 14,400 | I | „ | „ | Krasuski | 25,385 | |
| 4. | № 10/5299 przy ulicy Instytutowej | Józef Słubicki | 2,612 | kamienica dwupiętrowa z murowanym budynkiem gospodarskim | w drodze działów | 50,000 | I | „ | „ | Rożnowski | 164,702 | |
| 5. | № 25/1618C przy ulicy Żórawiej (na gruncie wieczysto-czynszowym) | sukc. Neumann | ok. 2,670 | kamienica dwupiętrowa z dwiema dwupiętrowemi i trzema jednopiętrowemi oficynami murowanemi | „ „ | 31,575 | I | „ | „ | „ | 10,000 | |
| 6. | Jatka № 25 w nieruchomości № 48/504 przy ul. Podwale (na prawie wieczysto-czynszowem) | Paffi sukc. Ferenc | — — | — | — — | 978*) | II | „ | „ | Dobkiewicz | 150 | |
| 7. | № 62/682 przy ul. Leszno | Karol Szonert | 6,208 | dwie oficyny murowane: piętrowa i parterowa, tudzież zabudowania gospodarskie | subhastacja w poszukiwaniu rs. 2,000 z % i kosztami | 8,200 | I | 3 st. | III | Krasuski | 16,122 | |
| 8. | № 57/3106X przy ulicy Młynarskiej | sukc. Krier | 14,962 | stary dom drewniany z takąż oficyną | ditto „ 2,895 z % i kosztami | 2,800 | I | „ | „ | Rożnowski | 3,181 | |
| 9. | № 25/2515D przy ulicy Kaczej | Matylda Zielińska i Julian i Gustaw Gleiznorowie (ci ostatni tylko przez zastrzeżenie) | 1,900 | dwa domy drewniane mieszkalne od frontu i jedna takaż oficyna, tudzież zabudowania gospodarskie | ditto „ 978 „ | 500*) | II | „ | „ | „ | 5,960 | |
| 10. | № 31/18/1054 przy rogu ul. Grzybowskiej i Ciepłej (na gruncie wieczysto-czynszowym) | Jankiel Neufeld vel Kuszer | ok. 1,080 | kamienica trzypiętrowa | ditto „ 28,525 „ | 32,000 | I | 9 st. | IV | Dobkiewicz | 51,399 | |
| 11. | № 8/163A przy ul. Targowej na Pradze | Abram Zylberberg | 4,897 | kamienica dwupiętrowa z jedną dwupiętrową i jedną parterową oficyną murowaną tudzież zabudowania gospodarskie murowane i drewniane | ditto „ 10,000 „ | 20,000 | I | „ | „ | „ | 38,390 | |
| 12. | № 44/900 przy ulicy Chłodnej (na gruncie wieczysto-czynszowym) | Jan Karmański | 5,300 | kamienica piętrowa z różnemi zabudowaniami fabrycznemi i gospodarskiemi | ditto „ 16,000 „ | 25,000 | I | „ | „ | „ | 47,324 | |
| 13. | № 391F na Pradze | Bernard Taubwurcel i spadek wakujący po Jakubie Taubwurclu, w osobie kuratora, adw. prz. Kosteckiego | 97,570 | domy mieszkalne drewniane i takież zabudowania | ditto „ 2,700 „ | 30,000*) | II | 16 st. | „ | Grzędziński | 52,101 | |

*) Nieruchomości, wystawione na powtórną licytację, mogą być sprzedane i poniżej szacunku subhastacyjnego.

## SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 291-ym *Kurjera Warszawskiego* z d. 21-go października r. b. znajduję wzmiankę, że, będąc korespondentem *Biesiady Literackiej* i zarazem jednym z pełnomocników artystów-malarzy na wystawie kolumbijskiej w Chicago, w korespondencjach moich nie zdaję szczegółowych sprawozdań o wystawionych pracach artystów.

Tak nie jest, gdyż w jednym z listów, opisując sztuki piękne, pomieściłem opis sekcji, jak również wzmiankowałem o nagrodzonych dziełach. Czy *Biesiada* zamieściła ten artykuł lub nie, tego nie wiem.

W każdym jednak razie ja, jak i moi współtowarzysze, niżej podpisani, a pełnomocnicy artystów, ich tylko jeneralnemu plenipotentowi, adwokatowi R., który wystawę tę kosztem własnym urządził, szczegółowe sprawozdania zdawać obowiązani jesteśmy.

Tranzakcje, o których wspominał sz. korespondent *Kurjera Warszawskiego*, nie były dopełnione, lecz tylko nam proponowane i w swoim czasie pod adresem „Salonu artystycznego" na Nowym Świecie nr. 27-my artystom zakomunikowane.

Sprzedaż nie przyszła do skutku, gdyż artyści na ceny proponowane nie przystali, telegrafując nam o tem w początkach października.

Nie mogłem więc ogółowi czytającemu podawać mylnych wiadomości. Wyniku zaś propozycji przewidzieć nie mogłem i dlatego milczeniem wypadek ten w korespondencji pokryłem.

Spodziewając się, że sz. pan redaktor w imię prawdy te kilka słów w sz. piśmie swojem pomieścić raczy, dodaję, że każda z osób interesowanych szczegółowe informacje o wystawionych dziełach artystów na wystawie kolumbijskiej zaczerpnąć może u jeneralnego plenipotenta artystów.

Z wysokim poważaniem i szacunkiem.

*Jerzy Sosnowski.*
*Walery Brochocki.*
*Mieczysław Niedźwiedziński.*

Chicago, d. 7-go listopada.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: „Z kurji większych posiadłości w obwodzie Kołomyja-Śniatyn-Horodenka wybrano Stan. hr. Dzieduszyckiego i dra Mik. Krzysztofowicza. — D. 27-go b. m. odbędą się wybory do lwowskiej izby handlowo-przemysłowej. Kategorja drobnego przemysłu i rękodzielnictwa Stryj, Kalusz, Dolina, Żydaczów oświadczyła się za kandydaturą Andrzeja Gołąba, a Stanisławów, Tłumacz, Tyśmienica, Buczacz, Nadwórna za Bolesławem Mikulińskim.— W miejscowości Wygoda, pow. Dolina, powstaje z wiosną fabryka celulozy. Koszty całego przedsiębiorstwa wynosić mają do 1½ miljona złr. Fabrykę zakłada spółka krajowa w połączeniu z kapitalistami zagranicznymi. Budową fabryki kierować będzie inżenier Pokorny. — Komitet wyborczy w Tarnopolu, wysłuchawszy na walnem zgromadzeniu w d. 21-ym b. m. mów kandydackich radzcy dworu Krynickiego i dra Balasitsa, uchwalił 20 głosami przeciw 5 postawić kandydaturę radzcy dworu Krynickiego.— Administracja Nadwórna przyłączona została do rządowej dyrekcji dóbr i lasów we Lwowie, którą podzielono na dwie części. Pierwsza obejmuje majątki na zachodzie, druga na wschodzie. — Obok Mihalcu znaleziono zwłoki kupca Lejzora Wolfa. Miał on pierś przestrzeloną. Zdaje się, iż padł ofiarą napadu rozbójniczego. — Wieśniak Dymitr Osadczuk zakochał się w pewnej dziewczynie, uwiózł ją, a gdy chciała wracać do domu rodzicielskiego, zastrzelił ją, a następnie sam sobie życie odebrał.—Minister Jaworski przybył do Skwaszawy w złoczowskiem na święta. — Strażnik skarbowy Frey zabił po pijanemu z rewolweru Macieja Górniaka, wójta w Lackiej Woli (pow. mościski). — Cholera w Galicji wygasła zupełnie. Ostatni chory w Rymanowie wyzdrowiał.— W nowo założonym związku literackim miał wczoraj dr. Jendel odczyt na temat „Wyczerpanie nerwowe a pesymizm".

× **Maupassant** jeneralną spadkobierczynią swoją uczynił w sporządzonym prawnie testamencie małoletnią córeczkę brata swego, który, mówiąc nawiasem, też skończył życie w domu obłąkanych. Obecnie wszystko, co zostało po Maupassancie, idzie na sprzedaż publiczną; matka, rozwiedziona z mężem, zamieszkała w willi nad morzem Śródziemnem, ma jedynie prawo do kilku pamiątek. Otóż jacht powieściopisarza „Bel-Ami" sprzedany został za 8,000 franków z wolnej ręki. Spuścizna literacka Maupassanta przynosi rocznego dochodu 40,000 fr. Jako nieruchomość figurują w testamencie: willa w Etretat i umeblowanie wykwintne mieszkania paryskiego Maupassanta. Biblioteka składa się z 1,500 tomów; ma ją nabyć całą pewien księgarz paryski. Charakterystycznem jest to, że wszystkie książki, nadsyłane Maupassantowi przez autorów z dedykacjami, są nierozcięte nawet. Maupassant podobno nawet najserdeczniejszych przyjaciół swoich dzieł nigdy nie czytał.

× **José Codina**, anarchista, który rzucił bombę w pełny teatr barceloński, siedzi w więzieniu. Z początku próbował zapierać się, rychło jednak przyznał się do zbrodni i wymienił nazwiska „przyjaciół" swoich. Codina był robotnikiem fabrycznym i w fabryce pojmany został. Zaraz po rzuceniu bomby w teatrze Liceo zbiegł do Francji, ale że legitymacyj żadnych nie miał, przeto go odstawiono do granicy hiszpańskiej; wrócił do Barcelony i pojmano go.

× **Major Chamisso v. Boncourt**, z armji czynnej niemieckiej padł w Paryżu na bulwarze des Capucines trupem, pękło mu serce. Był to syn znanego poety niemieckiego, jednego z koryfeuszów romantyzmu, Wojciecha Chamisso.

× **Prof. Häckel**, znany przyrodnik, kończy w tych dniach 70-ty rok życia. Dzień ten solennie obchodzony będzie w Niemczech. W Jenie, w instytucie zoologicznym ustawione będzie popiersie uczonego.

× **Miły traf.** Pewien amator starożytności znalazł temi dniami w Paryżu, w sklepiku niepokaźnym handlarza starą bibułą, przepyszny szkic kredkowy Rafaela. Jest to podobno pierwszy projekt słynnej „Dysputy". Rysunek nabył ów amator za 60 centymów, a dają mu już 10,000 franków!

## BAŃKI MYDLANE.

Osobliwy powód.
Kasia dziękuje pani za służbę.
— Dlaczego?
— Ii, proszę pani, za dobrze się u państwa jada.
— ?!
— Dopóki tu będę, mój „narzeczony" ani pomyśli o małżeństwie...

*

Złośliwe, czyli *littera docet, littera nocet*
Poeta narzeka na dolę swoją.
— Ach—płacze—jestem niezrozumia*n*y...
A przyjaciel pyta z powagą:
— Niezrozumia*ł*y?...

*

Nad wodą, nad czystą, nad cichą,
Myjącą nadbrzeżnych skał złomy,
W szmaragdach kwiecistych murawy
Wesoło bawiły się gnomy.
Figlują brodacze malutcy,
W podskokach zabawnych się gonią,
Aż jeden, znużony, do brzegu
Podszedłszy, chciał wody wziąć dłonią.
Lecz brzeg jest wysoki dla gnoma,
Więc mocno się z brzegu przechyla,
Buch w wodę! Już tonie nieborak,
Ostatnia nadeszła dlań chwila!
Nad dolą żałosną biedaka
Lituje się wonna lilija,
Co liście rozkłada na wodzie,
Korzenie na wody dnie zwija.
Ujrzały więc gnomy strwożone,
Płaczące nad brzegiem w szeregu,
Że brat ich na liściu liljowym
Bezpiecznie żegluje do brzegu.
Już stanął na lądzie... Zgniewany
Kąpielą przezimną, gnom mały
Liść porwał tej lilji nawodnej,
Poszarpał go z gniewem w kawały...
I zwiędła lilija... Litości
Łza niechaj nie zrasza wam powiek:
Toć gnomik—to człowiek maleńki,
Więc wdzięczność pojmuje—jak człowiek...

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, następujący członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego złożyli do kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot ubogich po lekarzach pozostałych, dobrowolne ofiary jednorazowe na powiększenie funduszu ruchomego, na wsparcia przeznaczonego, mianowicie: rs. 5 dr. Bolesław Gepner; po rs. 3: dr. Ludwik Anders, dr. Ignacy Baranowski, dr. Jan Braun, dr. Adam Bauerertz, dr. Wiktoryn Kosmowski, dr. Zygmunt Kramsztyk, dr. Stanisław Kondratowicz, dr. Józef Pawiński, dr. Jakób Rogowicz z żoną, dr. Franciszek Śliwicki, dr. Apolinary Thieme, dr. Władysław Wróblewski z żoną; po rs. 2: dr. Karol Benni, dr. Mikołaj Brunner, dr. Ludwik Chwat, dr. Konrad Dobrski, dr. Ignacy Grundzach, dr. Marjan Jakowski, dr. Wacław Mayzel, dr. Edward Przewóski, dr. Józef Rogoziński, dr. Władysław Szteyner, dr. Witold Szumlański, dr. Zygmunt Srebrny; po rs. 1: dr. Markus Apte, dr. Edmund Biernacki, dr. Jan Bączkiewicz, dr. Włodzimierz Brodowski, dr. Adam Ciągliński, dr. Andrzej Ciechomski, dr. Henryk Dobrzycki, dr. Bolesław Dzierżawski, dr. Józef Garbowski, dr. Bolesław Ryszard Gepner, dr. Ludwik Guranowski, dr. Walenty Kamocki, d. Władysław Kopytowski, dr. Antoni Kuczyński, dı. Karol Kulesza, dr. Stanisław Kurtz, dr. Stanisław Krysiński, dr. Juljan Majkowski, dr. Stanisław Markiewicz, dr. Jan Pruszyński, dr. Karol Rychliński, dr. Bronisław Sawicki, dr. Józef Zawadzki i dr. Władysław Stnkiewicz rs. 5 Razem wpłynęło z ofiar od wyżej wymienionych lekarzy rs. 94.

Zarządzający kasą wsparcia *dr. Rogowicz.*

— Zarząd Schronienia nieuleczalnych paralityków prosi nas o zamieszczenie wzmianki następującej: „Uprasza się osoby składające ofiary noworoczne dla paralityków o wyszczególnianie, czy przeznaczone są one dla zakładu *paralityków* przy ulicy Nowowiejskiej № 82, czy też dla zakładu *paralityczek* za rogatką belwederską, są to bowiem dwa oddzielne zakłady. Zakład przy ulicy Nowowiejskiej ma nazwę *paralityków*, gdyż mieści sto blizko chorych kobiet i mężczyzn, a powstał i utrzymuje się po większej części z ofiar dobroczynnych; zakład zaś *paralityczek* pod wezwaniem św. Władysława fundowany przez p. Władysława Czarneckiego mieści trzydzieści kilka kobiet, zaś mężczyzn wcale nie przyjmuje".

— P. Seweryn Jung ofiarował 100 butelek piwa na gwiazdkę dla Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— Zarząd domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie właścicielom cukierni: pp. J. Zawistowskiemu, Pągowskiemu, J. Fruzińskiemu, Anczewskiemu, Łoniewskiemu i obywatelowi tutejszemu panu Hillerowi, oraz fabryce pierników „Złoty Ul", którzy nadesłaniem pieczywa i cukierków, a p. Czaplickiej (Tani sklep) i p. J. Chmielnickiemu nadesłaniem zabawek—przyczynili się do uświetnienia uroczystości Bożego Narodzenia i choć tym sposobem osłodzenia sieroctwa dziatwie, pozbawionej rodziców. Zarząd również składa podziękowanie księgarniom: pp. Edwarda Kolińskiego, Gebethnera i Wolffa, Hösicka, Teodora Paprockiego i S-ki, oraz radakcjom pism za nadsyłanie bezinteresowne książek i wydawnictw swych, oprócz tego redakcjom za popieranie sprawy sierot, przez co publiczność zainteresowała się sprawą dziatwy, co dozwoliło nawet w r. b. wysłać je na letnie mieszkanie, a daje nadzieję, że interesowanie to jak i ofiarność dalej towarzyszyć będą dziatwie, pozostającej pod opieką zarządu.

**Na przytułek na Pradze.**

Rs. 4 wytrącone z kolędy służącej M. Ł., za zrobienie znacznej szkody z własnego niedbalstwa. *W. T.*

**Na kolonje letnie.**

Od Emilci kop. 39½.—T. W. rs. 1.

**Dla najuboższych.**

Od Lodzi i Mani Karwowskich zebrane z loteryjki w ilości rs. 1.

**Dla wdowy po nadkonduktorze z 5-em drobnych dzieci** (Mostowa № 26, m. 21).

W. L. rs. 4.

## Nekrologja.



Ś. P.

**Krystyna Ogilvie DE DELOCHE,**

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27-go grudnia r. b., przeżywszy lat 86. Pozostali w głębokim smutku wnuk i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę św. w sobotę, to jest dnia 30-go grudnia, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy Matki Boskiej przy kościele św. Jana (u Fary), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5721



Ś. P.

**Józef Jakowski,**

**emeryt, b. naczelnik poczty,**

przeżywszy lat 79, zmarł w dniu 27-ym grudnia 1893 r. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 30-ym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—5700—



Ś. P.

**Katarzyna z Dobrzańskich, 1-go ślubu HERTYCH**

**2-go Tomaszkiewicz,**

zmarła dnia 28-go grudnia 1893 r. Pozostały mąż i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych w dniu 31 grudnia, w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—5717



Ś. P.

**MICHAŁ WAŚNIEWSKI,**

zacny człowiek i prawy obywatel, b. plenipotent jenerała hr. Wincentego Krasińskiego,

**kasjer dóbr Knyszyn,**

dnia 18-go grudnia r. b. zakończył życie w Knyszynie.

Pochowany dnia 21 grudnia 1893 r. w Krypnie, powiatu białostockiego, gubernji grodzieńskiej.

Wiekuista cześć jego pamięci. —5709

† W sobotę, dnia 30-go grudnia, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się msza święta za duszę

**ś. p. Walerji z Kopytowskich JACOBSON,**

na którą pozostałe dzieci zapraszają. —5696—

† Ś. p. Juljanna z Schönejchów

## DRUTSCHMANN,

wdowa po obywatelu i majstrze piekarkim, przeżywszy lat 79, zmarła dnia 28-go grudnia 1893 r. Pogrążone w nieutulonym żalu pozostałe córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 31-go grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. 2—5704—

† Dnia 30-go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w rocznicę śmierci, za duszę

## ś. p. Natalji Rycerskiej,

odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, na którą siostra zmarłej zaprasza. —5711—

† **Za spokój duszy**

## ś. p. Teodora Wróblewskiego,

lekarza, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, dnia 30 grudnia, w sobotę, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —5715—

† W sobotę, dnia 30-go grudnia, jako w dzień imienin

## ś. p. Eugenjusza Dziewulskiego,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana wotywa przed Panem Jezusem, w kościele katedralnym. —5698—

† W sobotę, dnia 30-go grudnia, jako w rocznicę śmierci

## ś. p. Kazimierza Jaszczołda,

sekretarza szp. Dzieciątka Jezus, odprawione będzie o godz. **11-ej** przed poł., nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedm., na które siostry w nieobecności matki zapraszają rodzinę i znajomych. —5713

† Dzieci i rodzina po



Ś. P.

## Władysławie Loewe,

wyrażają niniejszem głęboką swą wdzięczność szanownemu Jks. superintendentowi Diehlowi za serdeczne słowa pociechy religijnej, a wszystkim krewnym, kolegom, przyjaciom i znajomym zmarłego ich ojca i brata, tak licznie zgromadzonym, za okazane szczere współczucie w ich strapieniu. —5707—

# Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy w jednym z artykułów wstępnych:

„W prasie petersburskiej toczy się obecnie dość dziwny spór, o to mianowicie, czy należy popierać czy też hamować nieco wywóz zboża za granicę. Najbliższą przyczyną wyniknięcia owego sporu jest oczywiście wojna celna z Niemcami. Przeciwnicy zawarcia traktatu pragną z jednej strony, aby chłop sam zjadał swoje zboże, a z drugiej, aby zboże mogło stać się nieco tańszem dla nabywcy na rynkach wewnętrznych. Na poparcie tej myśli, że istotnie należałoby zatamować wywóz, przytaczany bywa ogólnie zresztą znany fakt, że Rosja wywozi nie nadwyżkę swej produkcji, lecz to zboże, które jest niezbędne na potrzeby wewnętrzne. Rzeczywistość tego faktu potwierdzają i późniejsze badania komisji W. K. v. Plewego. Z każdym rokiem ilość sprzedawanego zwłaszcza przez włościan gubernij wewnętrznych zboża zwiększa się kosztem spotrzebowania miejscowego.

„Zupełnie błędnem jednak byłoby mniemanie, że utrudnienie wywozu i wypływające ztąd sztuczne obniżanie cen zboża może w czemkolwiek polepszyć położenie ludności, karmiącej swem zbożem Europę i samej przymierającej nieraz głodem. Rezultaty podobnej polityki są najczęściej wprost odwrotne. Rolnik potrzebuje mieć zwykle sporą sumę pieniędzy na opłatę podatków i inne wydatki; sumę zaś tę otrzymuje ze sprzedaży części swych zbiorów. A zatem, im niższe są ceny, tem większa część będzie sprzedana i tem mniejsza część zbiorów idzie na użytek własny. Jednocześnie nie można uznać za słuszną zasady, która każe być dobrodziejem jednych okolic, korzystających z nabywania zboża, na koszt innych, zmuszonych sprzedawać to samo zboże. W danym wypadku pożądane jest tylko ulepszenie sposobów zaopatrywania w zboże rynków wewnętrznych. Zaiste, przyznać należy, iż rozwój handlu wewnętrznego zbożem aż do ostatnich czasów zamało zwracał na siebie uwagi. Ale polepszenie warunków zbytu na rynkach wewnętrznych bynajmniej nie wyłącza możliwości zapewnienia producentowi państwa russkiego odpowiedniego stanowiska na rynkach europejskich."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. p. ma być otwarta w Petersburgu wielka wystawa kucharska z udziałem kucharzy z całego państwa. Pomiędzy nowościami na wystawie zaprodukowane będą typy kuchni wszelkich krajów wraz z przyrządzaniem odpowiednich potraw.

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą informację:

„W d. 21-ym b. m. ukończyła swoje zajęcia utworzona przy ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego J. J. Kabata specjalna komisja, pracująca nad zorganizowaniem kontroli rządowej nad operującemi w Rosji towarzystwami asekuracyjnemi. Kwestja została rozstrzygnięta w sposób twierdzący, przyczem postanowiono zastosować dozór nietylko do towarzystw akcyjnych, lecz i do towarzystw wzajemnego ubezpieczenia. Kontrola skoncentrowana będzie w komitecie asekuracyjnym, który utworzony zostanie pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego z członków ministerjum spraw wewnętrznych i finansów. Pozostała tylko, jak słyszeliśmy, niewyjaśniona kwestja, czy należy zezwolić lub zabronić systemu asekuracji z udziałem w zyskach (półtontyna). Sprawa ta załatwiona podobno będzie w drodze korespondencji z odpowiedniemi władzami."

W tej samej gazecie czytamy:

„Jak wiadomo, przy ministerjum finansów ma być utworzona specjalna rada do spraw przemysłu. W związku z tem pozostaje projekt zorganizowania w gubernjach, odznaczających się szczególnym rozwojem przemysłu, oddzielnych komisyj gubernjalnych, a wreszcie w Petersburgu, Moskwie i kilku innych miastach (Łódź i Warszawa) komisyj miejskich do spraw przemysłu lokalnego. Po utworzeniu tych nowych organów istniejące dotychczas komisje fabryczne będą skasowane, funkcje zaś ich przeniesione zostaną do komisyj przemysłowych, jako ogólniejszych."

*Now. wr.* zamieściło następującą notatkę:

„Jak wiadomo główne Towarzystwo kolei otrzymało pozwolenie na użycie z przypadającej sumy wykupu miljona rubli na wynagrodzenie urzędników Towarzystwa. Przy tej jednak sposobności wynikły drobne nieporozumienia. Rząd rozumiał, że miljon przeznaczony będzie dla wszystkich urzędników, rada zaś Towarzystwa zadecydowała, aby miljon podzielono wyłącznie pomiędzy urzędników, służących w centralnym zarządzie Towarzystwa a przytem w następującej proporcji: 400,000 rs. dla członków rady (osiem osób) i 600,000 rs. dla pozostałych urzędników instytucji centralnej. W tym też duchu rada zawiadomiła akcjonarjuszów miejscowych i zagranicznych. Obecnie, jak się dowiadujemy, nieporozumienie zostało wyjaśnione i po części załatwione. Rada utrzymuje do podziału 300,000 rs. dla swych członków, pozostałe zaś 700,000 rs. użyte będą do podziału pomiędzy pozostałymi urzednikami zarówno instytucji centralnej, jak i oddzielnych linij Towarzystwa."

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministerjum dóbr państwa upoważniło zjazd górniczy do wydania w językach russkim i polskim wszystkich praw, dotyczących przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem.

## TRAKTAT HANDLOWY.

***Berlin*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Russko-niemiecki traktat handlowy ma być przedstawiony parlamentowi do zatwierdzenia w połowie lutego. W sferach zachowawczych tworzy się liga przeciw agrarjuszom.

## POSŁUCHANIA I PLOTKI.

***Berlin*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Biuro telegraficzne Hirscha dowiaduje się, że podczas wczorajszych posłuchań kanclerza Capriviego i kilku ministrów pruskich u cesarza konferowano nad ułożeniem tekstu mowy tronowej na otwarcie sejmu pruskiego, tudzież nad widokami reformy podatkowej. Wszelkie inne kombinacje, wiązane z temi posłuchaniami, są bezzasadne. Zapewniają również z autentycznego źródła, że uporczywie rozsiewane pogłoski o różnicy zdań pomiędzy cesarzem a Caprivim, jak również pomiędzy tym ostatnim a niektórymi ministrami pruskimi nie mają żadnej ścisłej podstawy. Cesarz sądzi surowo wychodzące z pewnych stron nurtowania wewnętrzne i polecił, aby je z całą energją stłumiono.

***Berlin*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Koelnische Ztng.* nazywa pogłoski o wewnętrznych starciach ministerjalnych, rozpuszczane przez niektóre organy prasy zagranicznej, zwłaszcza francuskiej, nędzną bronią wymierzoną przeciw Capriviemu. Friedrichsruhe gra w tem wszystkiem główną rolę.

## SPÓR GRANICZNY.

***Budapeszt*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wiadomość waszą o pomyślnym zwrocie w sporze o Morskie Oko potwierdzają urzędownie.

## MANIFESTACJA W TEATRZE.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gdy królowa Małgorzata z następcą tronu weszła do sali Opery, odezwały się z galerji głosy: „Niech żyje Sycylja! Niech żyją zastrzeleni!" Wśród publiczności zapanowało silne oburzenie. Po dokonaniu aresztowań zaczęło się widowisko.

## WZMOCNIENIE ZAŁOG.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Półurzędowy organ armji, *Esercito Italiano*, zapewnia, że na wiosnę we wszystkich państwach odbędą się wielkie manewry. Zwraca on także uwagę na znaczne wzmocnienie załóg francuskich na granicy włoskiej, gdzie na jednego żołnierza włoskiego przypada już teraz ośmiu francuskich.

## ZABURZENIA W SYCYLJI.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisarze królewscy w Sycylji dla ulżenia doli ludu, wyzyskiwanego przez zarządy gminne, znieśli pobór opłat od mąki, chleba, oliwy i owoców. Reforma tych opłat gminnych, idących do kieszeni zarządów, jest najnaglejszą potrzebą chwili. Crispi zabrał się z całą energją do zaradzenia złemu; rząd przygotowywa już projekty do parlamentu o reformie umów dzierżawnych i pracy dzieci w kopalniach siarczanych na wyspie.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stowarzyszenia chłopskie w Sycylji wydały hasło: „Spokój, cierpliwość i prawo". Garibaldi Bosco, twórca tych stowarzyszeń, zaprzecza kategorycznie, aby z ich łona wyszły zaburzenia anarchiczne.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z kilku gmin w Sycylji donoszą o nowych zaburzeniach. Król domaga się od rządu szybkiego położenia kresu nędzy ludności rolniczej na wyspie.

***Neapol*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkie teatry zarzucono czerwonemi karteczkami, na których wydrukowano. „Niech żyje Sycylja! Precz z podatkami!"

## MORD W PRADZE.

***Praga czeska*** 29-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)—Śledztwo wykazało, że obydwaj mordercy Mrwy: Doleżal i Dargoun, oddawna nie zajmowali się rzemiosłem i żyli z niewiadomych funduszów na włóczędze i próżniactwie.

## PROCES MADRYCKI.

***Madryt*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W procesie przeciw anarchistom: Debats, Ferreira i Munoz o projektowany w d. 5-ym kwietnia 1891-go r. zamach na izbę deputowanych Debats i Ferreira przeczą, jakoby mieli ten zamiar; niebezpieczną paczkę otrzymali od Munoza, którego uważają za szpiega.

## ZEZNANIA.

***Madryt*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Barcelony donoszą: Cerezuelo zeznał, iż rzucił bombę na parkiet w teatrze „Lyceo". Rinaldi, aresztowany w Perpignan, zeznał, że podłożył bombę pod jedno z krzeseł. Codina stwierdza, iż sfabrykował bomby, do których formy ulał Bernal. Cerezuelo wskazał policji pieczarę w górze, na której stoi cytadela Montynich, gdzie znajdowało się 40 bomb w części już napełnionych. Na trop naprowadziła policję młoda dziewczynka, u której matki mieszkała kochanka Codiny. Ta zdradziła Codinę, który wydał znów Cerezuela. Zdaje się, że ci czterej byli głównymi sprawcami zamachu.

## ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

***Londyn*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W artykule, poświęconym krzewieniu się anarchizmu, *Times* dowodzi, że Anglja nie może uczestni-

czyć w akcji międzynarodowej przeciw anarchizmowi. Władze powinny surowo przestrzegać przepisów obowiązującego prawa, przyjmować życzliwe wskazówki obcych rządów i czuwać pilnie nad zagranicznymi anarchistami, zamieszkałymi w Anglji.

***Paryż*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Lista sędziów przysięgłych, ułożona dla procesu Vaillanta, trzymana jest w głębokiej tajemnicy.

***Paryż*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Lanterne* podaje sensacyjną wiadomość, że ciężki łańcuch, na którym wisi żyrandol w Wielkiej Operze, znaleziono przepiłowany.

## POGRÓŻKI.

***Hanower*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejszy prezydent rządowy, hr. Wilhelm Bismark, trzymał list z pogróżkami wysadzenia domu jego dynamitem w powietrze. Policja strzeże domu.

## PROCES W ANGOULEME.

***Paryż*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dotychczasowe zeznania oskarżonych francuskich żandarmów, urzędników i świadków naocznych zgadzają się jednomyślnie na to, że stroną zaczepiającą w Aigues Mortes byli włosi. Rozprawy potrwają jeszcze trzy dni.

***Paryż*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozmaite dzienniki atakują włoskiego konsula jeneralnego Durando za to, że z Marsylji przybył na posiedzenia sądu w Angoulême. Uczestniczenie jego w rozprawach rządowych uważają one za obrazę sądów francuskich.

## WYBUCH.

***Montevideo*** 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Skład dynamitu eksplodował. Dziesięć osób zabitych, 23 śmiertelnie rannych.

***Londyn*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Pittsburgu rzucono bombę z balkonu. Front domu zburzony. Okna na całej ulicy wybite

## BURZE MORSKIE.

***Nowy-Jork*** 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapowiadają tu w najbliższych dniach wielkie burze morskie na brzegach angielskich i francuskich.

***Paryż*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Figaro* donosi, że sultan marokański zamierza na wiosnę wysłać wielkie poselstwo do Francji.

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wobec wiadomości z Paryża i Berlina o wyprzedawaniu renty włoskiej i niezadowoleniu posiadaczy tejże wzywają dzienniki ministra skarbu, aby poczynił ułatwienia formalne w zastosowaniu „*Affidavit.*

***Rzym*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Skutkiem uchwały rady ministrów wstrzymano wszystkie nominacje i awanse urzędników.

***Londyn*** 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że wszystkie magazyny zamknięto. Poczyna szerzyć się żółta febra.

***Londyn*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Buluwayo donoszą, że 40-tu kawalerzystów, którzy ścigali Lobengulę, wymordowano.

***Londyn*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W d. 1-ym stycznia ma Anglja odstąpić Niemcom latarnię morską w Helgolandzie.

***Berlin*** 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **215 80** (wczoraj 215.70)
Ruble na dostawę **216 00** (wczoraj 215.75)

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 29-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 216 i 215.75, co się równa kursom 46.30 i 46.35 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.55 (odpowiadającym kursowi 214.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 46.50 (t. j. 215.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę styczniową z dopłatą do pierwszego 2½ i 5 kop.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.55. 46.52½ i 46.50, przeważnie jednak po kursie 46.52½. **Londyn** krótki brano po 9.39. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.65, za Londyn krótki 9.4?, za Paryż krótki 37.72½ i za Wiedeń krótki 75.9?.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i 96.25, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em, i po 103 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z r. 1864-go po 248.50, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 221 i po 190 listy premjowe szlacheckie. Ceniono Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go, bez względu na serję, oddawanoby po 94.75, a nabyto kilka tys. rubli dalszych seryj po 94.45.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.75, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.40 i po 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 pierwsze trzy serje i po 101.55 cztery ostatnie serje, wzięto zaś kilkadziesiąt tys. dwóch najmłodszych seryj po 101.25, 101.30 i 101.35.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tys. po 100.20 i 100.35.

Oddano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 99.90 i 100, przy żądaniu po 100.55.

Zabrano kilkanaście sztuk akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1070 i 1075, kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 347 i 345.50, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. Starachowickich po 145.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52.

**Godzina 12-ta.** Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

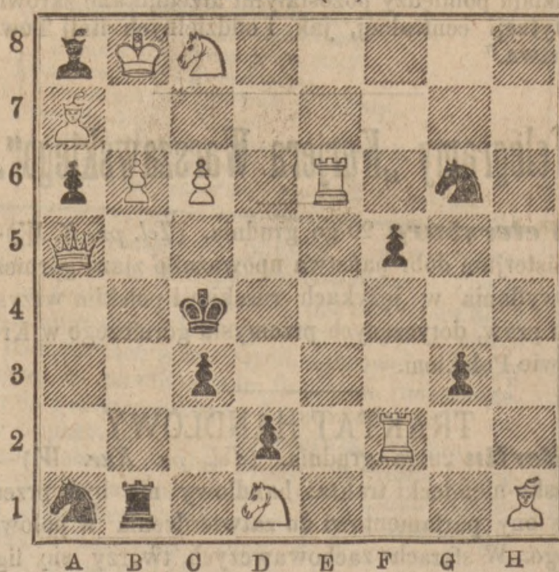
**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79[5] 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

*W. O.*

# Szachy.

Podczas ostatniego turnieju szachistów w Nowym-Yorku (t. z. in promptu). odbył się również turniej dla rozwiązujących zadania szachowe, na który Samuel Loyd (jeden z najznakomitszych kompozytorów), przysłał następującą trzychodówkę:

**ZADANIE 323.**
(S. Loyd).
**CZARNE (10).**



**BIAŁE (10).**

Mat za trzeciem posunięciem.

Nadmieniamy, iż E. Lasker, Pillsbury i Pollock rozwiązali całkowicie powyższe zadanie w przeciągu **pięciu** minut, amatorowie więc nasi mogą w danym wypadku porównać szybkość swego rozwiązania z rekordem rzecz można idealnym.

— Jakkolwiek na turnieju „in promptu" nie przyjmowały udziału pierwszorzędne siły szachowe i grano w ogóle dość słabo, to jednak znakomity rezultat, osiągnięty przez E. Laskera, powiększa prawdopodobieństwo rozegrania między nim a W. Steinitzem matcza. Układy w tej kwestji oddawna się już toczą, jak dotychczas jednak bez stanowczego rezultatu. Po powrocie Laskera do Europy, oczekiwać należy ciekawej walki jego z drem Tarraschem, który tym razem nie będzie mógł już od niej się uchylić.

— Berlin rozgrywa obecnie dwie interesujące partje korespondencyjne z Lipskiem; po ukończeniu podamy je w naszej rubryce.

— Nakładem lipskiej firmy Veit et C. wyszedł z druku zbiór partyj Morphy'ego, pod tytułem: „Paul Morphy, sein Leben und Schaffen, von Max Lange"; cena 7 mar., wydanie trzecie.

— Wzmiankowaliśmy w rubryce naszej z dnia 8-go sierpnia r. b. o rezultacie pierwszego konkursu czasopisma „Szachmatnyj Żurnał"; obecnie ogłoszono nazwiska kompozytorów zadań nagrodzonych: A. Galickij, V. Tuzar, K. Musil, J. Chocholous, R. Weinheimer i J. Kotrc;—oraz odznaczonych: E. Meiners, J. Pospisil, J. Krugłow, W. Guentzer, E. Montwid i R. Decker.

— W petersburskim klubie szachowym rozpoczął się w dniu 8-ym b. m. wielki turniej-handicap (t. j. z forami).

148. Partja francuska,
grana na turnieju *in promptu*.
Albin—białe. Jasnogrodsky—czarne,

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) B1—C3, G8—F6. 4) C1—G5, F8—E7. 5) G5 : F6, E7 : F6. 5) G1—F3, D5 : E4. 7) C3 : E4, 0—0. 8) C2—C3, B8—D7. 9) F1—D3, F8—E8. 10) D1—C2, D7—F8. 11) A1—D1, F8—G6. 12) H2—H4, B7—B6. 13) H4—H5, G6—F8. 14) F3—E5, F6 : E5. 15) D4 : E5, D8—E7. 16) H5—H6, G7—G6. 17) E4—F6+, G8—H8. 18) F6 : E8, E7 : E8. 19) D3—E4, A8—B8. 20) C2—D2, C8—D7. 21) D2—G5, E8—D8. 22) G5 : D8, B8 : D8. 23) E4—C6, F7—F6. 24) H1—H3 i czarne poddały się, co przy nadzwyczaj słabej ich grze w całej partji, mogło już wcześniej nastąpić.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 29-ym grudnia. — Dostawy nieznaczne, jak zwykle w piątek, składały się przeważnie z drobnych partyjek ziarna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, pstrą płacono 4.60 do 5.10, innych gatunków nie było. Żyta ofiarowano 600 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.25 do 3.35, średni po po 3.10. Owsa 400 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.10 do 2.60. Siano kupowano po 35 do 50 kop., słomę po 22½ do 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go grudnia 1893 r.

| | wyszło: | | przyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | — | wag. | 18 | wagonów |
| Owsa | 1 | " | 1 | " | 89 | " |
| Mąki żytniej | — | " | — | " | — | " |
| Mąki pszennej | — | " | — | " | 5 | " |
| Kaszy jaglanej | 2 | " | — | " | 106 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | 1 | " | 7 | " |
| Ryżu | — | " | — | " | 4 | " |
| Pszenicy | 1 | " | 1 | " | 84 | " |
| Jęczmienia | 1 | " | — | " | 190 | " |
| Grochu | — | " | — | " | 1 | " |
| Gryki | — | " | — | " | 8 | " |
| Cebuli | — | " | — | " | — | " |
| Fasoli | — | " | — | " | 4 | " |
| Łoju | — | " | 1 | " | 1 | " |
| Makuchów | — | " | — | " | — | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | — | " | 4 | " |
| Kukurydzy | — | " | — | " | — | " |
| Rodzenków | — | " | — | " | — | " |
| Soli | 1 | " | — | " | 12 | " |
| Prosa | — | " | — | " | 2 | " |
| Tranu | — | " | — | " | — | " |
| Razem | 5 | wag. | 4 | wag. | 635 | wagonów. |

**Metale.** Czas przedświąteczny wpłynął na jeszcze większą zniżkę metali.

**Miedź** staniała o 10 szylingów na tonnie.
**Cyna** " " 1 Ł.
**Surowiec** bez zmiany. **Cynk** Ł. 16.15. **Srebro** 32 d.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nad wszystko upragnioną, tak długo oczekiwaną wiadomość, otrzymałem dopiero 28 b. m. Dzięki składam Bogu, żeś zdrowa i szczęśliwa; dla mnie zdala od ciebie nie ma szczęścia. Pierwsze w życiu mojem święta przebyłem samotnie; były bardzo przykre... W miarę możności daj wiadomość o sobie. Niech cię Bóg skrzydłem opieki swej otacza.
5712 Nałęcz.

— 111.—Jestem bardzo niespokojny i zmartwiony nieodebrawszy od ciebie żadnej wiadomości. Proszę cię o nią. U mnie nic się nie zmieniło. 5714

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt „Bluszczu".

# 20% Na Nowy Rok w Magazynie

rabatu

dawniej N. S. BRUNNER & Co., obecnie ALFRED LION,

**Nowy-Swiat nr. 69, wprost Kopernika.**

poleca: **niebywały wybór Bronzów, Antyków, Porcelany** saskiej **i JAPOŃSZCZYZNY, po cenach specjalnie zniżonych.** 2593

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1893—4 r., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1894:

### a) dla Magistratu miasta Warszawy:

1) świec stearynowych newskich, około 1400 paczek funtowych, od kop. 23 za paczkę;

2) nafty kaukazkiej około 2000 funtów, od kop. 4 za funt i

### b) dla aresztu sądowego przy ul. Chłodnej i Dzikiej:

nafty kaukazkiej około 17176 funtów, od kop. 4 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 109, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1363r



4711 WODA KOLOŃSKA

## WODA KOLOŃSKA

**z etykietą**

ZIELONO-ZŁOCISTĄ.

Jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji.

Żądać należy: **Etykiety Zielono-Złocistej.**

!! Strzedz się wyrobów podrobionych !!

Skład u **Józefa Kowalskiego** w Warszawie. 1367r

## Najtańszy Magazyn

# KAROLA STAPF,

Karol Stapf, Marszałkowska 99.

**Marszałkowska Nr 99,** poleca:

W wielkim wyborze: ***Pończochy, Skarpetki, Koszule i Kaftany ciepłe, Sukienki dziecinne*** wykwintne i tanie, ***Fartuszki*** od 30 kop. kanwowe do najozdobniejszych, ***Halki*** barchanowe od rs. 1.50, kortowe od 3 rs. i włóczkowe. ***Koły wypchane*** duże, zastępujące poduszeczki na kanapę, po 80 kop.— ***Krawaty, Bielizna, Szelki, Spinki, Portmonetki, Chustki*** jedwabne i włóczkowe, ***Szale, Kapturki, Czapeczki, Beretki*** i składane, od 1.20 kop., ***Woalki, Wstążki, Koronki***, wszystko w najlepszym gatunku i wyborze, po cenach możliwie tanich. 2514

Karol Stapf, Marszałkowska 99.

## Parcelacje majątków ziemskich,

pomiary, niwelacje, irrygacje i wszelkie prace meljoracyjne rolne—podejmuje i dokonywa na warunkach dogodnych.

**Sylwin Majewski** jeometra przysięgły,

***Warszawa, Wspólna Nr 44.*** 2421

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

**Kantor Główny, plac Warecki № 2,**
**Filja I-sza, Leszno № 2.**
**Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,**

zawiadamia, że w d. 27 Grudnia 1893 r. ***(8 Stycznia 1894 r.)*** i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

# LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 2506

Ostatni dzień prolongaty do dnia 24 Grudnia 1893 ***(5 Stycznia 1894).***

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej

**Tygodnik illustrowany** jest najstarszem (35-ty rok istnienia) pismem obrazkowem polskiem, najbardziej rozpowszechnionem i najbogatszem w treść i ryciny.

**Tygodnik illustrowany** daje w każdym numerze: kronikę tygodniową, krytyki literackie, dramatyczne i muzyczne, luźne artykuły znanych autorów współczesnych, powieść, nowellę, poezje, studja z dziejów piśmiennictwa, kronikę powszechną, bibljografję polską i t. d.

**Tygodnik illustrowany** zamieszcza rysunki, odznaczające się bogactwem pomysłu i pięknością wykonania. Wypadki bieżące są obficie illustrowane. Własni korespondenci i rysownicy illustrują ważniejsze objawy życia warszawskiego i prowincjonalnego.

**Tygodnik illustrowany** wychodzi w soboty, obejmuje 3 arkusze druku i okładkę z grafologją, zadaniami szachowemi, modami, logogryfami, rebusami, ogłoszeniami i t. d.

**Tygodnik illustrowany** dołącza przy każdym numerze arkusz celniejszej powieści tłómaczonej, tak, iż po upływie roku prenumeratorowie posiadają kilka tomów wyborowych powieści, a po dłuższym czasie całą bibljoteczkę powieściową.

**Tygodnik illustrowany** śledzi pilnie nowości literackie, artystyczne, naukowe i społeczne.

**Tygodnik illustrowany** jest pismem wielostronnem, popularnem, wcześnie i dobrze informowanem.

**Tygodnik illustrowany** informuje swych czytelników o wszelkich odkryciach i wynalazkach w kraju i za granicą.

**Tygodnik illustrowany** zasilają swemi pracami, wierszami i prozą: Ad. Asnyk, M. Bałucki, A. Bełcikowski, K. Brzozowski, P. Chmielowski, Ks. Wł. Dębicki, M. Dubiecki, Felicjan, M. Gawalewicz, K. Gliński, W. Gomulicki, Hajota, Dr. Autoni J., F. Hösick, C. Jankowski, L. Jenike, T. T. Jeż, Jordan (Juljan Wieniawski), Kl. Junosza, J. Kallenbach, J. Karłowicz, M. Konopnicka, L. i Wł. Korotyńscy, W. Kosiakiewicz, J. Kotarbiński, K. Kraszewski, Al. Kraushar, A. Krechowiecki, Fr. K., Ed. Lubowski J. Łętowski, W. hr. Łoś, W. Marrené, L. Méyet, A. Mieszkowski, J. Ochorowicz, El. Orzeszkowa, Ostoja, Ad. Pług, Al. Poliński, J. K. Potocki, B. Prus, Z. Przybylski, Al. Rembowski, M. Rodziewiczówna, H. Sienkiewicz, A. Szymański, St. hr. Tarnowski i wielu innych.

**Tygodnik illustrowany** umieszcza portrety i życiorysy ludzi wybitnych i zasłużonych na wszystkich polach.

**Tygodnik illustrowany** w dziale artystycznym, prowadzonym przez Józefa Holewińskiego, posiada współpracownictwo wszystkich celniejszych artystów polskich.

**Tygodnik illustrowany** umieszcza w dziale obrazkowym wybór prac najznakomitszych malarzy całego świata.

**Tygodnik illustrowany** kosztuje:

| W WARSZAWIE: | | NA PROWINCJI: | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | $67\frac{1}{2}$ kop. | kwartalnie | 3 rub. |
| kwartalnie | 2 rub. | półrocznie | 6 „ |
| półrocznie | 4 „ | rocznie | 12 „ |
| rocznie | 8 „ | | |

1289r

OGŁOSZENIA,

ze względu na wielką poczytność, są niezwykle korzystne w Tygodniku.

Cena wiersza druku:

**przed tekstem 15 kop., po tekście 12 kop.**

Adres: **Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17.**

Prospekty i numera okazowe na żądanie gratis i franco.

Redaktor, **Dr. Józef Wolff.** Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

## Kalendarze Józefa Ungra na rok 1894.

### KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY

POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1894, liczy 49 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, obszerny dział informacyjny i adresowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraficzne. **Cena kalendarza kop. 50.**

### Dziennik

**Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.**

### KALENDARZ ŚCIENNY

**Cena egzemplarza kop. 15.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Warszawskiem Biurze Dzienników (Ungra), Wierzbowa 8, wprost Niecałej.**

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe **franco**, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem, dołączając 10 kop. za kwit pocztowy. 2203

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej





**WĘGLE i DRZEWO**

# F. ŁAPIŃSKIEGO.

**Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem**

Najlepsze gatunki węgli z odstawą 95 kop.

Drzewo sosnowe suche, sążeń kubiczny rs. 15

**Większym odbiorcom, ceny zniżone.**

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101.—Skład: ul. Srebrna Nr 3.—Telefony. 1280r

## Nauka i wychowanie.

**A. Tanio** udzielam lekcyj, przygotowuję panienki do gimnazjum zbiorowo—muzyka. Krucza 15—8, 45214

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 44873

**Biuro** nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 44874

**Bony** francuzki z muzyką przybyłe wprost z Paryża. Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. 44978

**Deklamacyjnego** czytania chcę brać lekcje od specjalnego nauczyciela, lub artysty dramatycznego. Ofertę ze szczegółami i ceną dostępną złożyć w kantorze Kurjera „Czytanie." 45246

**Francuzka** potrzebna świeżo przybyła z Francji, mająca bardzo dobry akcent, wykształcona, do konwersacji z młodą panienką podczas spacerów. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz pod lit. „A. Ce." 44770

**Francuzka** udziela lekcyj i konwersacji, z russkiem i polskiem tłómaczeniem. Nowo-Senatorska 6, sklep warszawski. 45121

**Lekcyj** francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 45132

**Lekcyj** śpiewu kto udziela po 50 kop. złoży ofertę „Soliście" w Kurjerze. 44971

**Lekcje** kroju i szycia sukien najłatwiejszą metodą francuzką, oraz pracownia sukien i okryć damskich, egzystująca od lat 10-ciu. A. Gozdek. Żórawia N 6, m. 1. 45191

**Nauczycielka** z gimn. 3-go, posiadająca języki z dobrą konwersacją, muzykę, poszukuje demi-place lub miejsca w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Zet R. 45181

**Nauczycielka** muzyki przyjmie lekcje za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Zofja." 45211

**Nauczycielka** z wyższym patentem, znajomością języków, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Żelazna 22, m. 1. Oferty biuro ogłoszeń: Senatorska 26, pod L. B. 22. 45278

**Niemka** z patentem zagranicznego konserwatorjum, mówiąca po russku, szuka demi-place i lekcyj. Żórawia 17, m. 6. 45162

**Potrzebny** korepetytor na prowincję ze świadectwem skończonych 4-ch klas, do przygotowania 2-ch uczni: do wstępnej i 1-ej klasy gimnazjum filologicznego. Wiadomość: Dobra 54, w kantorze fabryki p. Kosińskiego. 44848

**Potrzebny** na wyjazd młody człowiek—dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Za przysposobienie na maj i obecność przy egzaminie rs. 100—oddzielny pokój, utrzymanie. Oferty pod „Nauka" składać w kantorze Kurjera. 44966

**Potrzebna** nauczycielka, z gruntowną znajomością kursu gimnazjalnego i dobrą konwersacją francuzką, muzykalne osoby mają pierwszeństwo. Orla 15, m. 4, od 10—2. 45010

**Skrzypka** nauczyciela ze skromnem wynagrodzeniam poszukuje się w okolicy ulic: Chłodnej lub Elektoralnej. Wiadomość zostawić w budce rogatkowej wolskiej. 45133

**Tanie** lekcje fortepianu, skrzypiec, harmonji, systemem konserwatorjum.—Fortepian wydzierżawiam godzinami kop. 5, strojenie. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 43637

**Uczeń** wyższych klas gimnazjum realnego, lub nauczyciel doświadczony z patentem potrzebny na dwie godziny dziennie. Marszałkowska 148, m. 1. 45284

**W zakładzie** froeblowskim Marji Weryho zajęcia rozpoczną się dnia 2 stycznia. 45268

**Zajęcia** w zakładzie froeblowskim Zofji Garbowskiej. Zielna 11, rozpoczną się dnia 2-go stycznia. 45297

**Żelazna** 65. Szkoła froeblowska z ogrodem. Zajęcia rozpoczną się 3 stycznia. 45206

## Doniesienia osobiste.

**Dla** „Prawego" list na poczcie. 45252

**Dla** „Kar. 45" list na poczcie. 45288

**List** dla „09315" wysłany. 45215

**Okazicielowi** rubla z 1892 r. № 812546 list rekomendowany wysłany. 45291

**Okaziciel** rubla z roku 1892 № 812546 ma list na poczcie w Płocku. 45243

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Agronom** młody, dublańczyk, posiadający patenty wyższe rolniczy i gorzelniczy, z gwarancją pieniężną, szuka stosownej posady od 1-go lipca 1894 r. Wiadomość: gubernja łomżyńska, poczta Stawiski, poste-restante A. B. 45295

**Bona** inteligentna z niemieckim poszukuje miejsca. Plac św. Aleksandra 13—3. 44893

**Emerytka** poszukuje miejsca do zarządu domem, bez wynagrodzenia. Marszałkowska № 108, m. 27. 45149

**Inżenier**-technolog (chemik) szuka odpowiedniego czasowego zajęcia w laboratorjach lub biurach technicznych. Adres dla ofert: Marszałkowska 46, dla E. T. 45163

**Inteligentna** izraelitka poszukuje miejsca gospodyni lub matkowania dzieciom. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Salomea." 45183

**Krój** i krawiecczyznę znam gruntownie, poszukuję zajęcia, mogę wyjechać. Hoża № 7, m. 22. 44921

**Korespondent** polski, russki, francuski, niemiecki, znający buchalterję podwójną, poszukuje zajęcia poobiedniego od 4—8-ej wieczorem. Poważne rekomendacje. Wynagrodzenie umiarkowane. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „Praca popołudniowa." 45229

**Młoda**, inteligentna osoba, z zacnej rodziny, pragnie przyjąć miejsce kasjerki. Oferty sz. pp. chlebodawców proszę poste-restante pod L. E., osobiście zaś porozumieć się można: Świętokrzyzka 48, m. 2, od 2—4-ej. 45251

**Młoda** panienka poszukuje miejsca do towarzystwa albo do dzieci; może udzielać początków, zna krawiecczyznę. Chmielna 50, m. 12. 45228

**Młody** człowiek, urzędnik drogi żelaznej, obeznany gruntownie z rachunkowością handlową, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. W razie potrzeby może złożyć kaucję lub poręczenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. Ha. 45248

**Osoba** młoda poszukuje zajęcia za pannę służącą; zna szycie i gospodarstwo domowe. Uprasza składać oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Osoba z prowincji." 45282

**Poszukuję** zajęcia do prowadzenia młynów wodnych i parowych, mogę urządzać śluzy, upusty, jeberfale w różny sposób i zabezpieczam pływaki od zatopienia. Oferty pod „Młyn" przyjmuje Kurjer. 45255

**Technik** zajmujący wysokie stanowisko w fabryce, poszukuje wspólnika (możliwie kupca) z kapitałem od 30,000 rs., dla prowadzenia fabrykacji, dającej 100—150%. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. S. 45210

**W średnim** wieku osoba poszukuje obowiązku do sklepu. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warsz. H. W. 45184

**Znam** krawiecczyznę dobrze, szukam roboty w domach prywatnych. Rybaki 8, mieszkania 48. 45269

### b) Zaofiarowane.

**A) Potrzebny** jest rządca z gwarancją do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim, na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Rządca ziemski." 44939

**Do kroju** ubiorów dziecinnych potrzebna zdolna starsza panna. Oferty z rekomendacją z ostatniego zajęcia składać w Kurjerze dla A. M. S. 44747

**Do pracowni** bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 45227

**Francuzka** młoda potrzebna jest do siedmioletniej dziewczynki na dwie godziny dziennie, do konwersacji. Wiadomość: ulica Chmielna 34, mieszk. 2, 5—7-ej. 45287

**Kucharka** z dobremi świadectwami i zdolna młodsza potrzebne od kwartału. Szkolna 10, mieszk. 4. 45137

**Kucharka** przychodnia potrzebna do dwojga państwa. Wspólna 16—8. 45232

**Kucharka** potrzebna z dobremi świadectwami od Nowego Roku. Hotel Angielski, pokój 32. Przychodzić od godz. 12-ej. 45272

**Krojczyni** zdolna (starsza panna), która już pracowała w magazynie, potrzebna jest zaraz. Oferty z rekomendacjami i adresem złożyć w Kurjerze dla J. M. 44847

**Kowal** potrzebny na wyjazd. Marszałkowska 106, mieszk. 8. 44910

**Młody** człowiek, posiadający średnie wykształcenie, może znaleźć zajęcie praktykanta w hucie szklanej, w dziale fabrykacji szyb. Znajomość języka niemieckiego obowiązkowa. Oferty pod „Fabrykacja szyb" przyjmuje kantor Kurjera. 45089

**Maszynistka** uzdolniona potrzebna jest do bielizny. Świętojańska № 15, m. 7. 45268

**Potrzebny** dozorca jezior. Oferty nadsyłać: Ulasiński, Sumin, Zamołodycze, gubernja siedlecka. 44879

**Potrzebna** młoda lektorka do starszej osoby miesięcznie. Hoża № 22, m. 11, od godziny 12 do 6-ej. 44954

**Potrzebna** maszynistka do pończoch. Ulica Chmielna 27, m. 16. 44911

**Potrzebne** uzdolnione panny do krawiecczyzny. Chmielna № 64, m. 26. 45021

**Potrzebna** młoda niemka na parę rannych godzin do sześcioletniego chłopczyka. Złota 63—17. 45156

**Potrzebna** kobieta do roznoszenia mleka.—Karmelicka 7, m. 6. 45305

**Potrzebny** pomocnik, starozakonny, do apteki w Pińsku. Wiadomość: Hotel de Nord № 32, w Warszawie. 45155

**Potrzebna** bona, niemka, z russkim i krawiecczyzną, zaraz na wyjazd. Ulica Nowy-Świat № 59, mieszk. 40. Zastać można od 10 do 12-ej. 45154

**Panny** staniczarki uzdolnione, do okryć i podręczne potrzebne zaraz do Magazynu Wiedeńskiego, Niecała 3. 45152

**Potrzebna** na wyjazd do Łodzi zdolna krawcowa, dobrze obeznana z krojem. Warunki dobre. Wiadomość: Krucza 29, w dystrybucji. 45148

**Potrzebna** dziewczynka umiejąca szydełkiem, dostanie życie. Chmielna 82, mieszkania 2. 45147

**Potrzebne** do bielizny hafciarki, maszynistki, podręczne. Hertz, ulica Marszałkowska 148. 45142

**Potrzebny** pomocnik jeometry na prowincję. Wiadomość: Szkolna № 4, m. 9, od 3-ej do 5-ej. 45134

**Podręczne** do krawiecczyzny potrzebne.—Marjańska 3, mieszk. 18. 45197

**Potrzebne** natychmiast bardzo zdolne staniczarki i podręczne. Żórawia № 5, mieszkania 6. 45193

**Panna** wykwalifikowana w sklepie niciarskim, z chlubną rekomendacją, potrzebna zaraz. Nowy-Świat 4, mieszkania 1, między 3 a 4-tą. 45178

**Potrzebni** szewcy czeladzie do warsztatu na wywrotki. Ulica Ogrodowa № 27, mieszkania 42. 45231

**Potrzebne** zdolne podręczne do ubiorów dziecinnych. Bielańska 21, pierwsze piętro. 45223

**Potrzebne** zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien. Natalja Wygodzka, Niecała 8. 45221

**Potrzebne** są zaraz spódniczarki oraz podręczne do pracowni sukien „Wanda", Złota № 4. 45213

**Potrzebna** panna do haftu. Piwna 17, mieszkania 6. 45296

**Potrzebne** są panny podręczne do krawiecczyzny. Marjańska № 10, m. 7. 45294

**Potrzebna** zdolna maszynistka do pończoch. Wiadomość: Złota № 56, od 10 do 3. 45279

**Potrzebny** lekarz do m. Miadel wileńskiej gubernji i powiatu. Wiadomość na miejscu u aptekarza Zaredzkiego. 45277

**Potrzebna** jest osoba z dobrej rodziny do sklepu. Wiadomość: Złota 6, m. 5, zrana od 9 do 11-ej. 45171

**Poszukuję** natychmiast buchaltera, znającego języki polski, russki i rozumiejącego niemiecki. K. W. Hesse, Nowosenatorska № 8. 45168

**Panny** do staników zdatne i podręczne potrzebne. Wspólna 54 A, m. 5. 45136

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 45261

**Rządcy** z kapitałem 1,500—2'000 rubli poszukuje się na 15-włókowy majątek. Oferty nadsyłać listownie: Rowiński, przez Piotrków w Wolborzu. 2807r

**Stelmach** potrzebny na wieś. Marszałkowska 106, m. 8. 44909

**Uczniów** potrzeba do cukierni. Nowy-Świat № 26. 45274

**Uczeń** potrzebny do handlu spirytualij. Wiadomość w kantorze składu koniaków Bisquit et Dubouché et Comp., Aleja Jerozolimska 47. 45304

**Werkfirer** zdolny potrzebny jest do fabryki wyrobów ażurowych i giętych Żukowskiego w Łodzi. Zgłaszać się: K. Żukowski, Łódź, ul. Południowa № 17. 2808r

**Zdatne** staniczarki potrzebne zaraz. Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 45006

## Kupno i sprzedaż.

**A. Mleko** wiejskie wyborne codzień po 8 kop. Szpitalna 10, m. 6. 45153

**A. Z powodu** likwidacji interesu sprzedaję maszynę do piwa, tremo, lustra, portjery, firanki, eleganckie dekoracje myśliwskie, stosowne do gabinetu. Karmelicka 3, restauracja. 44951

**Biurko** orzechowe pięcioszufladowe 12 rubli, u stolarza, Żórawia 5. 45224

**Cegły** miljon potrzeba, zadatku ćwierć należności. Oferty „Cegła" składać w Kurjerze. 45123

**Do sprzedania** otomana i szeslong tanio. Marszałkowska 99, m. 15. 45220

**Futro** damskie angory białe do sprzedania. Widok № 9, m. 12. 45201

**Fortepian** do sprzedania za rs. 280. Trębacka 9, m. 24. 45241

**Fortepian** mało używany do sprzedania.—Chmielna 19, m. 5. 45238

**Fortepian** wcale nieużywany do sprzedania. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 45239

**Fortepian** sprzedaje się za rubli 60. Praga, Kościelna 2—4. 45230

**Fortepian** do sprzedania doskonały, 7 oktaw, za 240. Freta 48, m. 8. 44926

**Garniturek** mebli piękny 35 rubli, otomana 18 rs. Widok 22—24. 45049

**Garniturek** fantazyjny czarny rzeźbiony, pluszem kryty, otomana, garnitur orzechowy salonowy dobrej roboty, stoły. Marszałkowska 115—10. 45302

**Garnitur** mebli używany tanio sprzedaje Biuro komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 45026

**Gazowe** urządzenie, lampa Siemensa, żyrandol ozdobny, rogi jelenie, lustro czarne grube, budzik, lampy, wyjeżdżając sprzedaję.—Krakowskie-Przedmieście 83—3. 45290

**Jest** do sprzedania maszyna do szycia Whelera i Wilsona, mało używana, za bardzo niską cenę. Wiadomość: ulica Freta № 16, mieszkania 19, 45256

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

**Kanapka**, foteliki gabinetowe, szafa, łóżko, materac, rozmaite sprzęty, ubrania damskie. Hoża № 20, m. 6. 44830

**Ktoby** miał do sprzedania żyrandol kryształowy średniej wielkości, zupełnie nowy, i takież świeczniki, proszę zawiadomić: Erywańska 9, m. 1. 45129

**Lokomobila** potrzebna jest nowa albo używana w dobrym stanie, o sile 16 koni.—Wiadomość: ulica Chłodna № 8, u Mühlsteina. 45145

**Łóżka** orzechowe stylowe para rubli 45, szafki do łóżek, umywalnie. Ceny przystępne. Stolarz, Leszno 44. 45262

**Meble** tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 41352

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

**Meble**, kredens duży, kredens mały, krzesła. Marszałkowska 71, m. 16. 44901

**Meble** za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 45072

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 45242

**Meble**! Piękny i efektowny garnitur mebli machoniowych tanio do sprzedania. Erywańska 16, m. 13. 45192

**Mebli** garnitur buduarowy, gabinetowy, wałkowy, sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, m. 1. 45266

**Maszyna** Singera i pończosznicza mało używane. Prosta 6, mieszkania 6. 45258

**Meble** do sprzedania, 2 szafy orzechowe, 2 łóżka, 2 szafki do bielizny. Ulica Wilcza № 26, u stolarza. 45157

**Niedźwiedzie** na średniego mężczyznę za 60 rs. do sprzedania. Wspólna 33—7. 45190

**Otomana** i garnitur mebli rzeźbiony, adamaszkiem kryty, prywatnie do sprzedania tanio. Chmielna 10, m. 6. 45264

**Pianino** piękne, krzyżowe, do sprzedania za rs. 280. Długa 25, lombard. 45165

**Pianino** do sprzedania. Nowolipie 14, w kantorze piekarni. 45240

**Para** koni młodych, powozowych, klacz i ogier, ze wsi, oraz lando do sprzedania tanio. Chmielna 15. 45140

**Pianino** czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 45207

**Pianino** do sprzedania lub do wynajęcia.—Daniłowiczowska № 4, lombard. 45292

**Rotundę** z szalowym kołnierzem, pod futro, tanio sprzedam. Nowolipie 9—3. 45188

**Rower** pneumatyczny angielski, najnowszej konstrukcji, budzik paryski, wyjeżdżając sprzedaję. Krakowskie-Przedm. 83—3. 45289

**Rapiry** sześć rubli para, stal najlepsza, maski najnowszych fasonów siedem rubli para, flobery od rubli ośmiu do piętnastu. Fabryka broni, Królewska 31. 45125

**Są** do sprzedania mopsiki. Róg Smolnej i Nowego-Światu, w sklepie wiktuałów. 45167

**Szmidt** Wessona rewolwer oryginalny, nowy, do sprzedania za połowę ceny. Królewska 31, fabryka broni. 45124

**Szafę**, stoły, sofę, zegar pod kloszem sprzedam. Chmielna 33—13. 45205

**Sprzedam** maszynę do szycia ręczną, nuty. Wspólna 5, m. 5. 45160

**Suknia** jedwabna koloru rezeda, przybrana czarną koronką, na osobę wysoką i szczupłą, 20 rs. Śliska 10, m. 2. 2815r

**Szafy** sklepowe do sprzedania. Krucza 20. 45270

**Sprzedaje** się wspaniałe i rozkoszne umeblowanie kilku pokojów i fortepian Bekkera. Widzieć można od godziny 1 do 3-ej po południu. Piękna № 2, m. 3. 44889

**Szafy** sklepowe rozbierane do sprzedania tanio. Żórawia 9, mieszkania 14. 45032

**Tanio** do sprzedania płaszcz męzki na nurkach z kołnierzem bobrowym. Wiadomość: Mazowiecka róg Świętokrzyzkiej, w magazynie krawieckim. 45014

**Wolant** familijny mało używany za rs. 130 do sprzedania. Wiadomość u stróża, Nowolipie № 38. 44759

**Wyjeżdżam**, sprzedaję szafę, komodę, stół, krzesła, lustro, szeslong, łóżka, gzymsy, zegar, landszafty, drobiazgi, poduszki puchowe, „Pismo Święte" Dorego, kuchenne sprzęty, wannę drewnianą. Krucza 22—23. 45183

## Interesa handl. i majątk.

**Apteka** wiejska w miasteczku, w okolicach m. Ostroga gub. wołyńskiej, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 5, m. 3. 44792

**Apteczny** skład w Warszawie sprzedaję.— Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A—Skład—Z." 43622

**Bez pośrednictwa** na pierwszy numer hypoteki domu nie obciążonego żadnym długiem potrzebny jest kapitał rs. 40,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, m. 11. 41992

**Bufet** w handlu spirytualij, Bracka 25, do wynajęcia zaraz. 45303

**Do poważnego** interesu (biurowego) potrzebny wspólnik z kapitałem od 6,000 rs. Interes bez ryzyka. Specjalność nie wymagana. Oferty przyjmuje Kurjer „Ka. Mr." 45222

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny za przystępną cenę. Marjensztadt № 15. 45237

**Dom** dwupiętrowy, w środku miasta położony, za rs. 8,000 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 38. 45253

**Interes** przynoszący 6,000 rs. rocznego dochodu, nie wymagający specjalnej znajomości, zaraz do odstąpienia. Kapitał od 12,000 do 15,000 rs. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. R. 15. 45275

**Jest** do sprzedania sklepik wiktuałów za przystępną cenę. Strzelecka № 7. 45170

**Kontramarkarnia** jest do wydzierżawienia. Wolska № 7, m. 3. 44695

**Mam** kapitał kilka tysięcy rubli, szukam interesu z udziałem w zajęciu, czy to w interesie handlowym, przemysłowym lub instytucjach prywatnych za złożeniem kaucji. Oferty możliwie dokładne przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „dla Szukającego interesu." 45071

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Solec № 77. 45216

**Magle** do sprzedania. Pańska 50. 45141

**Magle** do sprzedania bardzo tanio. Tamże maszyna Singera. Nowomiejska № 3. 45138

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Muranowska 44, u felczera. 45180

**Magle** do sprzedania. Świętojerska 20. 45195

**Magle** do sprzedania od Nowego Roku.— Ulica Żórawia № 28. 44980

**Niżej** kosztu interes dystrybucyjny do odstąpienia z powodu niemożności prowadzenia dwóch. Wiadomość w składzie W-go Muśnickiego, Marszałkowska 80. 45119

**Okazja.** Za 150 rubli sklep spożywczo-dystrybucyjny, dający utrzymanie licznej rodzinie, z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat 28, w dystrybucji. 45307

**Ogród** owocowy i kwiatowy, w środku miasta, morga przestrzeni, z mieszkaniem, do wydzierżawienia Żórawia 3, m. 20. 44892

**Poszukuje** się budynku na fabrykę w jednym lub dwóch przedziałach, z motorem, kotłami parowemi, od 1,300—1,400 kw. arszynów. Oferty składać w Kurjerze pod literami „K. L. 36." 45045

**Plac** z planami na budowę do sprzedania. Właściciel domu, Leszno 88. 43163

**Potrzeba** tysiąc pięćset rubli na rok. Oferty przyjmuje Kurjer pod „1,500." 45144

**Potrzebny** wspólnik, izraelita, z kapitałem rs. 4,000 do interesu ze znaną firmą, lecz z powodu braku kapitału nie rozwijającego się. Oferty sub „T." przyjmuje Biuro Rajchmana, Senatorska 26. 45276

**Restauracja** wraz z bilardem i ogródkiem z powodu wyjazdu z wolnej ręki do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, ulica Wielka № 50. 44841

**Ryby!** Poszukuję wspólnika czynnego z kapitałem 2,000 do 4,000 rs., dla powiększenia rozwiniętego i korzystnego rybołówstwa oraz dzierżawy jezior. Oferty nadsyłać: Wojciechowicz, Łęczna Lubelska. 43718

**Restaurację** sprzedam za 500 rubli. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 45286

**Restauracja** w dobrym punkcie, na dobrych warunkach, do sprzedania zaraz z powodu słabości właściciela. Wiadomość w browarze W. Kijok et Comp., u szwajcara. 45200

**Rs.** 2,000 potrzebne jest zaraz na niewysoki procent, za pewną gwarancją; pożyczający może zająć posadę kasjera lub kasjerki. Wiadomość od 9 do 2-ej, cukiernia Nikodema, Nowy-Świat № 44. 45186

**Restauracja** do sprzedania z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem.— Wiadomość: ul. Chmielna № 56. 44827

**Sklep** spożywczy obszerny, mieszkanie wygodne, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Śliska № 50. 45247

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 45233

**Sklep** spożywczo-piśmienny do sprzedania. Wilcza 21. 45203

**Sklep** do sprzedania, zaopatrzony we wszelkie produkty i konserwy zimowe. Bazar, róg Browarnej i Oboźnej, sklepu 109. 45235

**Sklep** spożywczo-piśmienny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wilcza № 38. 45209

**Sklep** spożywczy do sprzedania, pokój, kuchnia frontowe. Leopoldyna 2. 45208

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ogrodowa 16. 45204

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Wiadomość w sklepie mącznym przy ulicy Hożej № 19. 45151

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Pańska 77. 45150

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący lat 30, do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Nowy-Świat 44. 45126

**Sklep** z pieczywem, dystrybucją i norymberszczyzną, od lat 19 istniejący, sprzedam w każdym czasie z powodu słabości. Nowomiejska (Gołębia) № 5. 45131

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z dogodnem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Krucza № 49. 45128

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, komorne tanie. Zajazd Płocki, Podwale № 19. 45122

**Sklep** do sprzedania. Nowa Praga, ulica Średnia № 21. Wiadomość w sklepie. 45250

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga, Strzelecka 5. 45254

**Sklep** spożywczo-kolonjalny, dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, mieszkanie obszerne, do sprzedania z powodu objęcia posady na prowincji. Wiadomość: Hoża 66, mieszkania 16. 45259

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 45260

**Sklep** mydlarski do sprzedania. Wiadomość Marjańska № 10, m. 7. 45293

**Sprzedam** garkuchnię z flaczarnią w punkcie wielu fabryk. Wiadomość: Przejazd № 4, m. 7. 45120

**Sklep** mydlarski do sprzedania. Wiadomość Złota № 14, w sklepie spożywczym. 45198

**Sklep** mydlarsko-farbiarski do sprzedania, urządzenie przyzwoite, punkt dobry. Wiadomość: Karmalicka 15, m. 1, od 7 do 10 wieczorem. 45196

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy tanio sprzedam. Podwale 40. 45182

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Zielna № 15. 45179

**Skład** węgla sprzedaję z powodu słabości zdrowia. Marszałkowska 56. 45175

**Sklep** z urządzeniem na kawiarnię, blisko ślizgawki. Oboźna 9, m. 19. 45174

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Wilcza 76. 44941

**Sklep** w ruchliwym punkcie, z urządzeniem, do wynajęcia od Nowego Roku niedrogo.— Jerozolimska 80, m. 20. 45118

**Sklep** mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wspólna 28. 44930

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu słabości, korzystny. Ulica Pańska 23. 44919

**Zaraz** do sprzedania owocarnia. Wiadomość Podwale 28, w kawiarni. 45161

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania pralnia. Szpitalna № 1. 45158

**Zaraz** jest do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość! Wróbla № 7, m. 6. 45199

**Z powodu** wyjazdu ustępuję sklep z urządzeniem. Marszałkowska № 90, stróż wskaże. 45236

**1,000**, 2,000 lub 3,000 rs. są do wypożyczenia na pierwszy numer domu murowanego. Widok 19, mieszk. 10, od 5-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 45212

**1,000 rubli** potrzebne na kilka miesięcy. Ewikcja najpewniejsza, dobry procent. Kurjer „A. O." 45166

**3,000** suma nieletnich do umieszczenia na pierwszy numer. Wiadomość: Zapiecek 2—5. 45130

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

**Do wynajęcia** od 1 stycznia pokój z meblami, przedpokój wspólny. Warecka 10, mieszkazia 19. 44866

**Jest** pomieszczenie dla panny lub starszej kobiety, z całodziennem utrzymaniem, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość Marszałkowska 146, w mleczarni. 45273

**Na** Marszałkowskiej lub innej odpowiedniej ulicy wynajmę sklep z przyległym pokojem, na pracownią mód, od Wielkiej-Nocy. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Niewygórowane komorne." 44923

**Potrzebny** jest faktor do wynalezienia lokalu. Wiadomość: Żórawia № 12, mieszkania 6. 44960

**Pokój**, pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, do odnajęcia. Ulica Warecka 15—6. 44863

**Pokój** umeblowany, frontowy, do wynajęcia. Warecka 10, m. 5. 44867

**Potrzebny** lokal fabryczny, składający się z obszernej sali i 3—4 pokoi i suterena pod motor. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer dla „Lokal 10." 44860

**Pomieszczenie** dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 43995

**Poszukuję** pokoju umeblowanego, w bliskości ogrodu Saskiego, Oferty A, B. biuro ogłoszeń, Rajchman i S-ka, Senatorska 26. 45280

**Poszukuje** się małego pokoju z oddzielnem wejściem, kompletnie umeblowanego, z pościelą. Oferty w Kurjerze pod „M. S. 24." 45218

**Potrzebuje** współlokatora kawalera na mieszkanie, za rs. 4 miesięcznie. Marszałkowska № 149, m. 3, od 4—6-ej. 45234

**Potrzebny** pokoik przy przyzwoitej familji. Oferty S. Ł. przyjmuje Kurjer Warszawski. 45257

**Pokój** na 1-m piętrze, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowy-Świat № 54, mieszkania 27. 45202

**Pokój** przy familji do odnajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Widok 3, mieszkania 10, parter. 45187

**Pokój** umeblowany. 1-e piętro, wejście eleganckie, do wynajęcia. Wiadomość: biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2816r

**Pokój** dwu-okienny, z przedpokojem, wejście frontowe. Wspólna № 12, mieszkania № 5. 45189

**Pokój** duży, widny, ciepły, od frontu, (bez mebli), rs. 15 miesięcznie. Oboźna 9, mieszkania 19. 45173

**Pokój** wspólny dla pani, przy inteligentnej rodzinie. Prosta 4, m. 21. 45127

**Pokój** do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 45115

**Pomieszczenie** dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, m. 23. 45159

**Salon** elegancko umeblowany, z fortepianem, z wspólnym, obszernym przedpokojem, w razie potrzeby z całodziennem życiem, do wynajęcia osobie przyzwoitej, przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Bagno 2, m. 11, trzecie piętro, od frontu. 44871

**Salon** z sypialnią, parter, wynajmę zaraz. Widok 23, m. 1. 44942

**Salon** duży, meblowany, samowar, usługa, pierwsze piętro. Nowy-Świat 46. 45139

**Trzy** pokoje z kuchnią, ciepłe, suche i tanie, z powodu wyjazdu są do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 8. 45217

**Za rub.** 26 miesięcznie, od Nowego Roku pokój osobny, z całkowitem porządnem utrzymaniem. Chmielna 36, m. 1. 45281

**Zaraz** potrzebne kawalerskie mieszkanie, 2 pokoje bez mebli, niedrogo, z oddzielnem zupełnie wejściem. Oferty składać „Rychterowi" w Ratuszu. 2817r

**20 grudnia** (1 stycznia) przy russkiej rodzinie do wynajęcia duży, umebłowany pokój. Wejście z wspólnego przedpokoju, usługa, opał, samowar, 18 rs. m. Ulica Wspólna № 12. 45146

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje na słabość bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26. 44897

**Amatorów** fotografji wyuczam za rs. 10. Tamka № 45, m. 38. 45271

**Balowe** i wizytowe suknie wykonywam podług paryzkich modeli, również okrycia elegancko i szybko. Franciszek Diubas Stankiewicz, Trębacka 13. 45219

**Chustkę** popielatą zostawiono w dorożce dnia 25, b. m. Uprasza się oddać szwajcarowi: plac Resursy, Senatorska № 36, nagrody rs. 3. 45283

**Dla kobiet** najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

**Dziewczynkę** 5-letnią, całkowitą sierotę, katoliczkę, ktoby chciał przyjąć za własną. Czerniakowska № 116, stróż wskaże. 45225

**Fabryka** mebli giętych, Smolna-Wysoka 16, poleca różne meble gięte stolarskie, ceny nizkie, krzesła od 19 tuzin. 44839

**Fortepiany** stroję za rs. 1. Reparacja. Listownie. Stalowa 4. Żodkiewicz. 44900

**Koszyki**, żardinierki ubieram tanio, oraz sprzedaje gotowe od rubla, przyjmuje kwiaty do odświeżania. Pracownia kwiatów Pawłowskiej: Elektoralna 53. 40769

**Można** się egzercytować na pianinie. Marszałkowska 129, m. 14. 45267

**Nagrody** rs. 10. Zgubiono 100 rubli całe, w przejściu Krakowskiem-Przedmieściem od Królewskiej do Oboźnej. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Leszczyńską № 5, do M. Mazurek. 45244

**Otrzyma** nagrodę odprowadzający mopsika zaginionego w sobotę. Ul. Nowogrodzka 15—4. 44946

**Pianistka** dobrze grająca do tańca przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, wesela i bale, uprasza szan. publiczność o łaskawe względy. Złota № 55, mieszk. 38. 2814r

**Pianistka** grywa na wieczorach. Wynagrodzenie umiarkowane. Marszałkowska 123, rządca domu. 45172

**Potrzebny** fortepianista na wieczór. Marszałkowska 109, m. 4. 45301

**Szukam** dziewczynki sieroty, od dziesiątego roku. Chmielna 9, mieszk. 4. 45229

**Wygrane** stawki 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 44420

**Wino** naturalne z własnych winnic M. L. Rostoumowa, ul. Miodowa № 4; tamże krymskie i kaukazkie winne koniaki. 44779

**W przejściu** przez plac Warecki ul. Bracką do placu św. Aleksandra zgubiono świadectwa szkolne z 5, VI klasy, oraz 1-go kursu C. K. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Marji Neuser w Krakowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do kantoru Kurjera Warszawskiego. 2809r

**W pracowni** Biegańskiej na Lesznie № 11, przyjmuje się suknie i bielizna damska do roboty. 45194

**W dniu** 23-m w sobotę, idąc zrana Krakow.-Przedm. od Trębackiej do Podwala, uroniono 50 rubli w chusteczce, półroczne utrzymanie wdowy. Sumienny znalazca raczy oddać za nagrodę, jaką sam uzna. Ulica Świętojańska № 6. w dystrybucji. 45265

**Wojciech** Osmański, artysta orkiestry teatru Wielkiego, przyjmuje zamówienia na bale z orkiestrą, od 6 do 20 osób, skrzypce z fortepianem, oraz śpiewy przy ślubach i żałobnych obrzędach. Elektoralna 8, mieszkania 3. 45285

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 41648

**Zgubiono** bransoletę złotą drucikową, z 3-ma perłami i 2-ma brylancikami w kształcie korony, przejeżdżając dorożką 13 (25) b. m. w poniedziałek wieczorem, Krakowskiem-Przedmieściem, Hr. Berga, Królewską, koszarami Mirowskiemi do Welskich rogatek. Łaskawy znalazca zechce odnieść: Stare-Miasto № 19, m. 28, za nagrodą rs. 10. 45164

**Zaginął** dnia 15 (27) grudnia cztero-miesięczny dog, krzywe nogi, uszy nieobcięte, wabi się Heg, odprowadzić za nagrodą: Cytadela, kancelarja artylerji, podpułkownik Reder. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 45226

**Zęby** chcąc mieć białe i usta w czystości należy używać Dentor. Składy apteczne Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska Cena flakonu rs. 1. 39965

**15 rs.** nagrody. Zgubiono d. 26-go b. m. zegarek damski złoty, kryty, z napisem francuzkim. Uprasza się zwrócić na ul. Nowogrodzką № 3, m. 5. 44983

**108 Marszałkowska.** Łyżwy różnych systemów, najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 45300

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).